WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Białymstoku CZYTELNIA DLA DOROSŁYCH

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 235 (8919) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 18 października 1979 r. Nakład: 139.993 A Cena 1 zł

Spotkanie E. Gierka z zespołem doradców naukowych

WARSZAWA (PAP) — W dniu 17 bm. odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA z zespołem doradców naukowych d/s społeczno-gospodarczych, na którym omówiono kierunki dalszej pracy zespołu w związku ze zbliżającym się VIII Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono doskonaleniu systemu funkcjonowania gospodarki. Trudniejsze zewnętrzne i wewnętrzne warunki rozwoju naszego kraju w latach osiemdziesiątych stawiają przed gospodarką narodową nowe — wyższe wymagania. Zwrócono szczególną uwagę na potrzebę tworzenia lepszych warunków technicznych i organizacyjnych dla przedsięwzięć podnoszących efektywność gospodarowania. Wymaga to zwiększenia na wszystkich szczeblach zarządzania i we wszystkich ogniwach gospodarki roli rachunku ekonomicznego i narzędzi finansowych oraz odpowiedzialności za rezultaty pracy.

W spotkaniu uczestniczył kierownik kancelarii Sekretariatu KC **Jerzy Waszczuk.**

W skład zespołu wchodzą profesorowie: **Paweł Bożyk** — kierownik zespołu, pracownik SGPiS, **Bohdan Gliński** — pracownik Instytutu Planowania, **Władysław Markiewicz** — sekretarz Wydziału Pierwszego — Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, **Alojzy Melich** — prezes katowickiego oddziału Polskiej Akademii Nauk, **Józef Pajestka** — pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, **Tadeusz Porębski** — rektor Politechniki Wrocławskiej, **Antoni Rajkiewicz** — pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, **Witold Trąmpczyński** — pracownik SGPiS, **Włodzimierz Wesołowski** — pierwszy zastępca dyrektora Instytutu Marksizmu-Leninizmu, **Augustyn Woś** — dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnej i **Sylwester Zawadzki** — pracownik Uniwersytetu Warszawskiego.

Wiadomości dnia

Narada związkowców krajów socjalistycznych

● *MOSKWA — Udział związków zawodowych w szkoleniu i podnoszeniu kwalifikacji kadr robotniczych w warunkach postępu naukowo-technicznego jest tematem otwartej w środę w Moskwie narady przedstawicieli centrali związkowych krajów socjalistycznych. Delegaci związkowców Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego omawiają problem doskonalenia szkolenia i zapewnienia robotnikom koniecznych warunków do nauki i podwyższania kwalifikacji.*

Zapowiedź wyborów w Iraku

● *KAIR — Iracka agencja prasowa poinformowała, że rada dowództwa rewolucji Iraku postanowiła powołać specjalny komitet, którego zadaniem będzie przygotowanie wyborów do irackiego Zgromadzenia Narodowego oraz do Kurdyjskiej Rady Ustawodawczej. Będą to pierwsze wybory parlamentarne w Iraku od czasu obalenia w tym kraju monarchii w 1958 roku.*

Spadek produkcji w krajach EWG

● *BRUKSELA — Produkcja przemysłowa w krajach członkowskich EWG spadła w lipcu br. o 0,6 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem. Dane te zawiera opublikowany w środę w Brukseli biuletyn EWG. Biuletyn podaje też, iż w sierpniu br. stopa bezrobocia w krajach EWG wynosiła 5,5 proc.*

Kolejna aukcja amerykańskiego złota

● *WASZYNGTON — Ministerstwo skarbu USA poinformowało, że we wtorek sprzedało 750 tys. uncji złota ze swych rezerw po średniej cenie 391,98 dol. za uncję. Ministerstwo dodało, że w przyszłości nie będzie podawać do wiadomości publicznej terminów aukcji złota i precyzować ilości kruszcu przeznaczonego do sprzedaży.*

Nowy satelita Jowisza

WASZYNGTON (PAP) — Analizując zdjęcie wykonane 8 lipca br. przez sondę „Vojager-2" podczas przelotu obok Jowisza, amerykańscy naukowcy z kalifornijskiego instytutu technologii odkryli nowy Księżyc największej planety Układu Słonecznego. Nowo odkryty czternasty satelita Jowisza został oznaczony kryptonimem „1979-J-1". Jest on mniejszy od siedmiu innych Księżyców Jowisza, ma średnicę 30—40 km i porusza się z szybkością 30 km/sek., okrążając planetę w ciągu zaledwie 7 godz. i 8 min. Jest to zatem najszybciej poruszający się satelita w Układzie Słonecznym. Nowo odkryty Księżyc znajduje się najbliżej Jowisza ze wszystkich 14 jego satelitów, w odległości 57 tys. km od górnych warstw obłoków spowijających tę planetę tuż przy zewnętrznym pierścieniu Jowisza, odkrytym również w tym roku, ale wcześniej (przez bliźniaczą sondę „Vojager-1").

Odkrycia „1979-J-1" dokonano przypadkowo. Na jednym ze zdjęć naukowcy David Jewitt i Edward Danielson zauważyli przy pierścieniu Jowisza ciało niebieskie, przypominające gwiazdę. Ponieważ w tym rejonie nieba żadnej gwiazdy nie udało się zlokalizować, Jewitt i Danielson sięgnęli po inne zdjęcie z archiwum, znacznie dokładniejsze. Po ich przestudiowaniu nie mieli już żadnych wątpliwości.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady. Temperatura maksymalna 13 st., minimalna 9 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie na ogół duże, miejscami słabe opady. Temperatury bez zmian.

DZIŚ imieniny: Juliana i Łukasza. (ska)

Największa w Europie

Ruszyła wytwórnia dwusiarczku węgla w Grzybowie

TARNOBRZEG (PAP) — W największej w Europie wytwórni dwusiarczku węgla w Grzybowie — włączone zostały do ruchu dwa wielkie piece, co pozwoliło na rozpoczęcie syntezy dwusiarczku. Dobowa produkcja obu tych pieców wynosi ok. 220 ton dwusiarczku — cennego półproduktu, przeznaczonego dla różnych branż przemysłu, przede wszystkim chemicznego. 17 bm. zakończony został proces oczyszczania pierwszej partii dwusiarczku węgla, co pozwoli na rozpoczęcie dostaw tego półproduktu dla przemysłu.



ZAŁADUNEK WĘGLA W PORCIE GLIWICKIM. W porcie Gliwice przeładowuje się codziennie na barki rzeczne trzy pociągi węgla głównie z kopalń Makoszowy, Sośnica, Bobrek. Trafia on do elektrociepłowni Wrocław oraz do zakładów produkcyjnych woj. opolskiego. Kopalnie Sośnica i Bobrek transportują także drogą wodną węgiel do portów Szczecina i Świnoujścia.

NA ZDJĘCIU: załadunek węgla w porcie Gliwice.

CAF — Jakubowski — telefoto

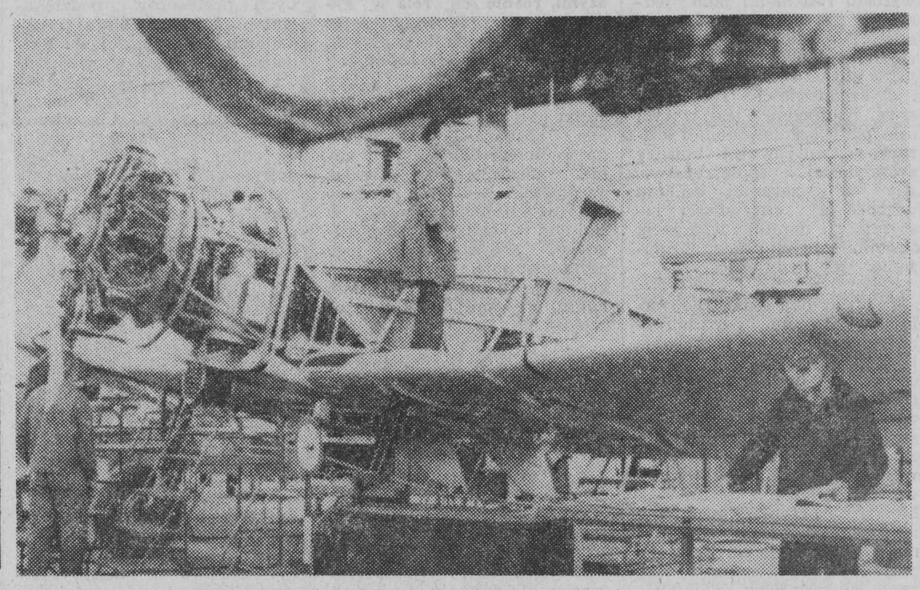
WRĘCZENIE NOMINACJI PROFESORSKICH w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała tytuły naukowe profesora zwyczajnego 31, a profesora nadzwyczajnego — 87 uczonym. 17 bm. tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa **Henryka Jabłońskiego** odebrać pisma związane z nadanymi im tytułami.

Zwracając się do zebranych prof. Henryk Jabłoński powiedział: Spotykamy się u progu nowego roku akademickiego i w przeddzień rozpoczęcia kampanii przedzjazdowej PZPR, posiedzeniem plenarnym Komitetu Centralnego, który uchwali wytyczne zjazdowe. Jest więc czas bilansowania naszej pracy i wytyczania dróg dalszego działania.

Niewątpliwe są osiągnięcia badawcze naszych uczonych, bogaty jest dorobek uczelni w zakresie kształcenia najwyżej kwalifikowanych kadr. Ale poprzestać na stwierdzeniu istniejącego już dorobku i z uczuciem samozadowolenia ograniczać się do wyliczania sukcesów — byłoby oczywistym błędem. Ale również błędem byłoby, gdybym usiłował was, koleżanki i koledzy, wyręczać, ferować oceny w dziedzinach i zakresach przekraczających moje kompetencje. Tego nikt za was zrobić nie może. Moją rzeczą jest zachęcić was do analizy potencjału, jakim rozporządzacie, do analizy jego wykorzystania, do odpowiedzi na pytanie, jak wy sami, jak wasze środowisko zaspokaja zamówienie społeczne, które stwarza sama nauka

Ciąg dalszy na str. 2



Starcia w Iranie środkowym

LONDYN (PAP) — Do poważnych starć doszło we wtorek w położonym nad Morzem Kaspijskim irańskim porcie Bandar Azali. Według informacji agencyjnych, zginęło tam 13 osób, a ok. 30 zostało rannych. Niepokoje w tym mieście rozpoczęły się w czasie pogrzebu rybaka zastrzelonego w poniedziałek przez „strażników rewolucji". Był on uczestnikiem demonstracji zorganizowanej na znak protestu przeciwko zakazowi połowu jesiotrów.

Władze irańskie podały, że udział we wtorkowych starciach zbrojnych ze „strażnikami rewolucji" brali udział lewicowi fedaini. Zwraca się uwagę, że były to najpoważniejsze zajścia w środkowej części Iranu od obalenia monarchii.

Skarby Kremla — w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W Grand Palais w Paryżu została otwarta niezwykle ciekawa wystawa pod nazwą „Skarby Kremla" na której prezentowanych jest około 100 arcydzieł z muzeum kremlowskiego. Najstarsze przedmioty pochodzą z XII wieku i stanowią przykład wspaniałej sztuki słowiańskiej z okresu poprzedzającego inwazję Mongołów na Rosję. Zwiedzający mogą obejrzeć 13 pięknych ikon z okresu od XII do XVII wieku, przedstawiających rozwój sztuki ikonograficznej w Rosji. Poza ikonami na wystawie pokazano najwybitniejsze dzieła sztuki złotniczej, misterne, przypominające obrazy hafty złotem i perłami na jedwabiu i satynie, biżuterię, zabawki, ozdoby i inne przedmioty artystyczne ze słynnym jajem wielkanocnym, w kształcie cerkwi, wykonanych w 1904 r. przez Karla Faberge dla carowej Aleksandry.

Wystawa Skarbów Kremla, prezentowana obecnie w Paryżu, była wystawiana od wiosny w Metropolitan Muzeum w Nowym Jorku.

Sesja WRN w Suwałkach

Samorząd mieszkańców ważnym ogniwem demokracji socjalistycznej

Uchwalenie programu umacniania działalności samorządu mieszkańców miast i wsi woj. suwalskiego do roku 1985 było przedmiotem wspólnej sesji WRN i WK FJN, która odbyła się w Suwałkach pod kierownictwem I sekretarza KW PZPR, przewodniczącego WRN — Zbigniewa Białeckiego. W obradach uczestniczył wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Wit Drapich.

Referat charakteryzujący rolę i dotychczasowy dorobek samorządu mieszkańców w woj. suwalskim oraz zadania, jakie ma do spełnienia wobec wzrastającej w naszym kraju potrzeby szerszego udziału mieszkańców w rządzeniu i decydowaniu o sprawach terenu — wygłosił przewodniczący WK FJN — **Jan Sawicki.**

W woj. suwalskim działają obecnie 63 komitety osiedlowe i około 400 komitetów domowych. Prace niektórych spośród nich zasługują na duże uznanie. Olecki komitet osiedlowy nr 6 jako jedyny w kraju uzyskał za swoją działalność nagrodę „Trybuny Ludu". Na wyróżnienie zasługują komitety nr 2 w Białej Piskiej, nr 7 w Giżycku, nr 10 w Suwałkach i nr 2 w Gołdapi.

Powyższe przykłady nie wyczerpują całej listy dobrze pracujących samorządów w miastach woj. suwalskiego. Są wszakże przykłady i małej aktywności niektórych komitetów. Bywa to często zależne od stosunku administracji do ich działania. W miejscowościach, w których prawo obywatelstwa zyskał pogląd, że samorząd, to nie uciążliwy petent, ale partner i sojusznik władz administracyjnych — notuje się piękne rezultaty ich pracy. Coraz powszechniej w woj. suwalskim — o czym świadczą przykłady Węgorzewa, Suwałk, Pisza, Giżycka i Sejn — władze administracyjne miast i gmin wszystkie ważne dla mieszkańców decyzje konsultują z samorządami mieszkańców. Upowszechnia się praktyka spotkań naczelników i radnych z członkami samorządu przed sesjami rad narodowych.

W rolniczym woj. suwalskim, którego 57 proc. obywateli stanowią mieszkańcy wsi — olbrzymią rolę do spełnienia posiada samorząd wiejski. Znaczenie jego wzrosło szczególnie po przeprowadzonych zmianach w strukturze terenowych organów administracji. Obecny system rad narodowych — jak wiadomo — kończy się na szczeblu gminy.

Sytuacja ta podnosi rangę wiejskich komitetów FJN, jako kolegialnego samorządu wiejskiego. Praca wiejskich komitetów w woj. suwalskim nie wszędzie jest zadowalająca. Podstawową formą samorządu wiejskiego jest ogólne zebranie mieszkańców. Wobec szybkich zmian dokonujących się na wsi, wzrastającej roli gospodarki żywnościowej niezbędne jest kolegialne rozstrzyganie wielu spraw na co dzień — w okresach między zebraniami.

Ciąg dalszy na str. 2



Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu rozpoczęła seryjną produkcję rolniczego samolotu „Dromader". Przystosowany on jest do rozsiewania środków pylistych oraz do opryskiwania roztworami wodnymi i cieczami oleistymi. Może być także używany do gaszenia pożarów.

NA ZDJĘCIU: prace przy montażu kolejnego „Dromadera".

CAF — Łokaj — telefoto

Stan wyjątkowy w Pakistanie

LONDYN (PAP) — W przemówieniu radiowym wygłoszonym 16 bm. prezydent Pakistanu gen. **Zia-Ul Hag** zakomunikował, że wybory powszechne zapowiedziane na 17 listopada br. zostaną odroczone na czas nieograniczony. Jednocześnie gen. Hag ogłosił zakaz działalności wszystkich partii politycznych i zakaz strajków. Poinformował on o zamknięciu niektórych gazet i czasopism oraz o wprowadzeniu cenzury na tę prasę, która będzie się ukazywać. Prezydent zapowiedział także, że przepisy stanu wyjątkowego będą ściślej przestrzegane.

Zia-Ul Hag, który doszedł do władzy w wyniku wojskowego zamachu stanu w lipcu 1977 r. stwierdził, że „kraj potrzebuje stabilnego, demokratycznego rządu islamskiego". „Wybory dla samych wyborów — dodał — nie mają żadnego znaczenia. Muszą one przynieść pozytywne rezultaty". Wybory powszechne w Pakistanie, po których miał nastąpić powrót do rządów cywilnych zostały początkowo wyznaczone na październik 1977 r., a potem kilkakrotnie odraczane.

Gen. Hag skrytykował rolę, jaką odgrywały ostatnio niektóre partie polityczne. Jego zdaniem — „przedkładały one interesy partyjne nad interesami narodowymi". Jak podawaliśmy, większość partii odmówiła zarejestrowania się w komisji wyborczej, co według niedawno ogłoszonego dekretu prezydenckiego, stanowiło warunek udziału w wyborach.

Spotkanie pracowników łączności z władzami wojewódzkimi w Suwałkach

Z okazji Dnia Łącznościowca I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — **Zbigniew Białecki** przyjął przedstawicieli tego działu gospodarki i usług. W spotkaniu uczestniczył wicewojewoda — **Aleksy Łozowski.**

Łącznościowcy poinformowali władze o dotychczasowych dokonaniach oraz problemach związanych ze spodziewanym rozwojem społeczno-gospodarczym województwa. Poziom zainwestowania w urządzenia pocztowe i telekomunikacyjne, z jakiego startowało woj. suwalskie po reformie administracji, był mniej niż ubogi. W okresie czterech lat dokonano wielu wysiłków zmierzających do usprawnienia połączeń i integracji województwa, rezultaty jednak są nadal dalekie od zaspokojenia wszystkich niezbędnych potrzeb. Nadal poważne kłopoty występują w łączności między wschodnimi i zachodnimi częściami regionu. Suwałki jako ostatnie w kraju miasto wojewódzkie otrzymało automatyczne połączenie telefoniczne ze stolicą Polski. Nie posiadają nadal takiej łączności ze sobą główne miasta regionu. Oczekiwany rozwój województwa, zwłaszcza zaś budowa kopalni rud żelaza, pogłębi problemy łączności.

Dyrekcja urzędu telekomunikacji zapowiada jeszcze w tym roku uruchomienie linii automatycznej między Suwałkami i Białymstokiem. W trakcie realizacji jest rozbudowa central telefonicznych w Piszu, Augustowie, uru-

Ciąg dalszy na str. 2

Zdrożała irańska ropa naftowa

TEHERAN (PAP) — W Teheranie zakomunikowano, że poczynając od 1 października irańska ropa naftowa zdrożała do 23,5 dolara za tzw. ropę lekką i do 22,77 dolara za ciężką za jedną baryłkę.

UFO nad Wrocławiem?

WROCŁAW (PAP) — Okazję do obserwacji rzadkiego zjawiska mieli 16 bm. o zmierzchu mieszkańcy Wrocławia. Nad horyzontem ponad chmurami widać było powtarzające się regularnie co kilka sekund silne rozbłyski światła o barwie pomarańczowej. Momentami rozbłyski przypominały strumienie światła z silnych reflektorów. Zaobserwowano, że rozbłyski zmieniają położenie i obniżają się lub podnoszą w górę. Po godzinie tajemnicze rozbłyski świetlne utraciły regularność, a następnie znikły zupełnie.

Czyżby w rejonie Wrocławia pojawiły się niezidentyfikowane obiekty latające — „UFO"? — zadają sobie pytanie obserwatorzy. Meteorolodzy z wrocławskiej placówki IMGW przypuszczają, że źródłem regularnych rozbłysków świetlnych o dużym natężeniu były prawdopodobnie gwałtowne wyładowania atmosferyczne, które wystąpiły na dużej wysokości.

Po zamachu w Salwadorze

Obawa przed rewolucją ludową?

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze:

Sytuacja w Salwadorze po poniedziałkowym przewrocie wojskowym nie jest całkowicie jasna. Z nowych doniesień wynika jednak, że junta wojskowa kontroluje sytuację w całym kraju jakkolwiek dochodzi do starć z partyzanckimi organizacjami, które ogólnie stwierdzają, że zmiana władzy nie może odbyć się bez udziału mas ludowych.

Wśród obserwatorów krajów Ameryki Środkowej utrzymują się różne oceny na temat charakteru przewrotu i ostatecznej orientacji politycznej nowych władz. Zasadniczym posunięciem stało się ogłoszenie przez juntę we wtorek, dekretu o zawieszeniu na 30 dni swobód konstytucyjnych. Oznacza to podporządkowanie kraju decyzjom wojskowym celem — jak podają miejscowe rozgłośnie radiowe — zapewnienia pokoju i stabilizacji w Salwadorze. Jednocześnie w Gwatemali oficjalnie potwierdzono, że obalony prezydent, generał Carlos Romero przybył do tego kraju ze swoimi najbliższymi pracownikami. Rzecznik rządu zastrzegł się jednak, że gen. Romero przebywa tymczasowo w Gwatemali. Wkrótce uda się on do innego kraju, przypuszczalnie do Stanów Zjednoczonych.

Dwaj pułkownicy, **Abdul Gutierrez** i **Adolfo Arnoldo Majano,** ogłosili we wtorek pilny program działania przewidujący wiele posunięć, mających wspólny cel „stworzenia podstaw dla utworzenia systemu demokratycznego". Zapowiada on m. in.

Ciąg dalszy na str. 2

PGR przed zimą

Państwowe Gospodarstwa Rolne od lipca rozpoczęły nowy rok gospodarczy. Od tego jak przygotują się do zimy, w dużym stopniu zależeć będą wyniki w sezonie przyszłym. Stopień zaawansowania prac polowych jak i zapasy pasz własnych wskazują na to, że powinien to być znacznie lepszy rok od minionego.

Pamiętamy, iż ubiegły sezon był trudny dla rolnictwa w całym kraju. Na wielkoobszarowej gospodarce pegeerowskiej odbiło się to mocniej z różnych obiektywnych względów. Znalazło to wyraz w wynikach finansowych.

Niekorzystny przebieg pogody poprzedniego i bieżącego roku w nieco mniejszym stopniu dotknął PGR w woj. białostockim i łomżyńskim. Fakt ten oraz zwiększone starania załóg pegeerowskich sprawiły, iż wartość produkcji towarowej netto w br. wyniosła 256 mln zł, czyli zwiększyła się w stosunku do 1977/78 r. o 11,3 proc. Nastąpił wzrost pogłowia zwierząt, zwłaszcza stada podstawowego tj. krów i loch. Pozytywnym skutkiem tego trendu jest fakt, iż na jeden hektar użytków wypadło ponad 300 kwintali sprzedanego żywca.

W ciągu kilku ostatnich lat białostockie i łomżyńskie PGR zagospodarowały ok. 9 tys. ha gruntów PFZ.

Największy postęp odnotował kombinat „Wizna", zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję wołowiny. Przeciętny dzienny przyrost jednej sztuki wyniósł tu 700 gramów. Zwiększyła się też produkcja mleka; od krowy uzyskano średnio 3100 litrów rocznie. Znaczny wzrost w produkcji zwierzęcej i ogrodniczej nastąpił w PGR Ignatki. Dobre wyniki uzyskał też PGR Knyszyn.

Nie oznacza to, że Zjednoczenie białostockie wyczerpało możliwości poprawy wyników gospodarczych. Rezerwy są jeszcze spore. Wymieńmy tylko czynniki obiektywne, hamujące szybszy postęp. Z każdym rokiem przybywa ziemi, brakuje natomiast rąk do pracy i mieszkań. W dalszym ciągu PGR odczuwają braki w wyposażeniu technicznym. Za mało jest też stanowisk dla zwierząt.

Pod tym względem zarówno PGR białostockie jak i suwalskie są w gorszej sytuacji niż to ma miejsce w innych częściach kraju. Problemy te

Ciąg dalszy na str. 2

Tajemnicze zaginięcie samolotów

BUENOS AIRES (PAP) — Ekwadorskie linie lotnicze „Saeta" i rodziny zaginionych pasażerów zaofiarowały nagrodę w wysokości 300 tysięcy dolarów za dostarczenie informacji o losach dwóch samolotów tego towarzystwa, które zniknęły bez śladu w trakcie lotu nad Andami. Samoloty typu Vickers Viscount zaginęły w czasie regularnych rejsów do miejscowości Cuenca, położonej o 600 km na południe od stolicy Ekwadoru — Quito; jedna z maszyn zaginęła w sierpniu 1976, a druga w kwietniu br. Na pokładzie pierwszego samolotu znajdowało się 59 osób, a w drugim 57. Mimo intensywnych wysiłków nie znaleziono ani śladu katastrofy, czy też szczątków obu maszyn i istnieją uzasadnione podejrzenia, iż zostały one porwane przez gangi zajmujące się przemytem narkotyków z Ameryki Południowej do USA.

Wręczenie nominacji profesorskich w Belwederze

Ciąg dalszy ze str. 1

oraz obecne i przyszłe potrzeby kraju.

Nie ma możliwości dalszego szybkiego postępu, budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego bez wzrostu roli nauki jako jednego z decydujących czynników jakościowych przemian w potencjale wytwórczym kraju, w stosunkach społecznych i w świadomości społeczeństwa. Niezbędne jest w tym celu podnoszenie ogólnej kultury, w tym również kultury artystycznej społeczeństwa. Ale to zarazem oznacza wzmożenie aktywności instytutów i uczelni wyższych, doskonalenie ich pracy, wzmożenie jej wydajności.

Czy jest ona dziś zadowalająca? Niestety, bardzo różnie to wygląda. Obok ośrodków, które mogą się szczycić swymi osiągnięciami zarówno badawczymi, jak dydaktyczno - wychowawczymi, są i takie — na szczęście znacznie mniej liczne — gdzie rezultaty są poniżej niewątpliwie istniejących możliwości. Można na przykład wymienić i takie ogniwa naszego systemu, gdzie równolegle obserwujemy dwa zjawiska: wydłużanie się terminów zdobywania stopni doktora i doktora habilitowanego i obniżanie ich poziomu. I trudno pocieszać się, że są to tylko sytuacje wyjątkowe. To prawda, ale rzecz w tym, że ich w ogóle być nie powinno.

Rosną zadania stojące przed nauką, przed uczelniami wyższymi, rośnie ich rola w życiu narodu. Musimy więc wciąż równać do najlepszych, muszą rosnąć nasze ambicje.

Czy nas stać na to, czy postulat taki jest uzasadniony? Jak najbardziej. Dowodów na to dostarczyliście wy sami. Zaostrzamy przecież świadomie kryteria awansowe, nie chcemy stosować w żadnym wypadku taryfy ulgowej. Nie wolno nam tego czynić w imię najlepiej rozumianych interesów samej nauki, od której tak wiele oczekujemy.

Zamiast więc należnych gratulacji przyjmijcie życzenia: niech nowe wasze tytuły, uzasadnione waszymi talentami i twórczą pracą nad ich rozwojem, pomogą wam odegrać w waszych środowiskach należną rolę, niech wam ułatwią wpływ na mobilizację całego potencjału badawczego i dydaktyczno - wychowawczego, którym rozporządzamy, dla rozwoju tych dyscyplin, które się stały organiczną częścią waszego życia, dla dobra całej nauki, dla dobra kultury ojczystej, dla waszej najgłębszej satysfakcji jako uczonych, wychowawców i obywateli.

W imieniu nowo mianowanych profesorów podziękował prof. **Roman Góral** z Akademii Medycznej w Poznaniu. Należymy w większości — powiedział — do pokolenia, które przeżyło brzemienny w skutki i tragiczny okres historii naszego kraju — jednak cały okres naszego dojrzewania, kształtowania charakterów i poglądów, twórczej i samodzielnej pracy przypadł już na lata Polski Ludowej; z nią rośliśmy. Do rangi symbolu urasta więc fakt, że właśnie w roku jubileuszu 35-lecia PRL otrzymaliśmy najwyższe tytuły naukowe. Rzeczą najważniejszą jest, by dzień dzisiejszy zapoczątkował okres naszej najbardziej twórczej pracy, służącej państwu i jego obywatelom.

W uroczystości uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC **Edward Babiuch** i zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Władysław Kruczek** oraz członkowie Rady Państwa, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie.

Po zamachu w Salwadorze

Ciąg dalszy ze str. 1

położenie kresu przemocy w kraju i rozwiązanie paramilitarnej organizacji narodowo-demokratycznej, ORDEN, działającej przeciwko przywódcom ugrupowań postępowych. Program zakłada też zwalczanie wszelkich organizacji występujących przeciwko prawom człowieka, położenie kresu korupcji, przeprowadzenie wolnych wyborów, poszanowanie praw organizacji związkowych i zapowiada zainicjowanie reformy rolnej.

W sferze polityki zagranicznej zapowiada się m. in. rychłe wznowienie stosunków z Hondurasem, umocnienie kontaktów z Nikaraguą, rozszerzenie związków z Panamą, Gwatemalą i Kostaryką. Jest to więc polityka „dobrego sąsiedztwa", koncentrująca się głównie na Ameryce Środkowej. Podkreśla się, jednak pragnienie nawiązania kontaktów ze wszystkimi krajami świata, które będą respektowały walkę i prawo do niepodległości narodu salwadorskiego. W celu wcielenia w życie tego programu ma być desygnowana „rewolucyjna junta rządowa" w skład której wejdą wojskowi i cywile.

Tego samego dnia junta wojskowa ogłosiła także dekret o powszechnej amnestii dla wszystkich więźniów, przyznający również prawo powrotu do kraju uchodźcom politycznym. Z ocen rozgłośni środkowoamerykańskich wynika, że zamach został już uzgodniony przed tygodniem. Jako jeden z celów tej akcji wymienia się także osiągnięcie rozbrojenia zarówno sił skrajnie prawicowych jak też i organizacji lewicowych. Zwraca się uwagę, że do przewrotu doszło przed zapowiedzianą w La Paz, w Boliwii, sesją Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Państw Amerykańskich (OPA), na której przedmiotem debaty będzie m. in. sprawa pogwałcenia praw człowieka w Salwadorze.

Tym niemniej dojście do władzy nowej ekipy wojskowej budzi wiele wątpliwości i prowokuje zbrojne starcia z ugrupowaniami partyzanckimi. Główne drogi krajowe są zablokowane i nie pozwala się opuszczać stolicy samochodami. Do zbrojnych starć doszło m. in. w Mejicanos w rejonie stołecznym między żołnierzami i policjantami a członkami organizacji „Ligi Ludowej 28 Lutego" oraz „Rewolucyjnej Armii Ludowej" (ERP). Przebywający na uchodźctwie w stolicy gwatemalskiej były kandydat na stanowisko prezydenta Salwadoru, Fabio Castillo oświadczył, że pokierowanie ostatnimi wydarzeniami w tym kraju było podyktowane pragnieniem uniknięcia możliwości rewolucyjnego wybuchu. Zwraca się jednocześnie uwagę na ocenę zawartą w komunikacie kierownictwa Sił Zbrojnych Oporu Narodowego (FARN), że zamach stanu stanowi „nową awanturę Stanów Zjednoczonych i miejscowej oligarchii".

Inna organizacja partyzancka — Ludowe Siły Wyzwoleńcze (FPL) — w komunikacie ogłoszonym w San Jose stwierdza, że decyzja o obaleniu generała Romero zapadła na jednym z ostatnich posiedzeń rządu USA. Krok ten był podyktowany pragnieniem tzw. demokratyzacji politycznej w Salwadorze poprzez zastąpienie gen. Romero przez grupę wojskowych. Założeniem tego jest — jak podają FPL im. Farabundo Marti — umożliwienie siłom kontrrewolucyjnym i antynarodowym zniszczenie organizacji ludowych. Podkreśla się niezwykle brutalną politykę obalonego prezydenta wobec własnego narodu. Spowodowała ona w ostatnich miesiącach śmierć ponad pół tysiąca osób, zaginięcie setek innych, uwięzienie i torturowanie tysięcy ludzi.

z trzech województw

W 35-LECIE BZPW IM. DYREKTORA SIERŻANA

Wczoraj, w 35 rocznicę podjęcia po wojnie produkcji w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Dyrektora Sierżana, odbyła się uroczysta akademia. Do sali Filharmonii przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR w Białymstoku — **Stanisławem Zielińskim**, wicewojewodą białostockim — **Leopoldem Rybakiewiczem**, reprezentanci jednostek nadrzędnych z wiceministrem Przemysłu Lekkiego — **Franciszkiem Harnasem**. Oprócz delegacji zakładów włókienniczych z Białostoczczyzny i rejonu łódzkiego, w akademii wzięli udział goście z Grodna z sekretarzem KZ KPZR Kombinatu Włókienniczego — **Ludmiłą Sawczenko** i dyrektorem kombinatu **Aleksiejem Żukowem**.

Dyrektor BZPW — **Stanisław Bialuk** zwrócił uwagę w swoim referacie, na historię i powojenny dorobek przedsiębiorstwa, podkreślając współczesne osiągnięcia załogi. Wśród życzeń dalszych sukcesów i gratulacji, znalazły się podziękowania i wyrazy uznania przekazane w liście I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Władysława Juszkiewicza. Zasłużeni pracownicy Zakładów Sierżana otrzymali odznaczenia i nagrody jubileuszowe.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono emerytowanym, długoletnim pracownikom: **Eugenii Bek i Michałowi Piątkowskiemu.** Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **Józef Sybicki.** 66 osób udekorowano: Srebrnymi, Brązowymi Krzyżami Zasługi, odznakami resortowymi, związkowymi, zakładowymi. **Jadwiga Kretowicz** otrzymała odznakę „Zasłużonego Działacza FJN". 32 pracownikom wręczono nagrody jubileuszowe. Wśród nich trzy osoby uhonorowano za 40 lat nieprzerwanej pracy zawodowej.

Na ręce sekretarza KW PZPR Stanisława Zielińskiego przedstawiciele załogi złożyli meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych przez pracowników dla uczczenia 35-lecia PRL. Dodajmy, że właśnie w Zakładach Sierżana jako jednych z pierwszych na Białostocczyźnie, zrodziła się inicjatywa podjęcia takiej deklaracji. Stąd też pochodził apel do innych załóg zakładów pracy, o kontynuowanie podobnych, społecznych i produkcyjnych działań.

Uroczystość zakończył program przygotowany przez zespół Filharmonii Białostockiej.

(apo)

SPOTKANIE Z DELEGACJĄ „ZENTRAG-U"

Z przebywającą w woj. białostockim delegacją Centrali Wydawniczej „Zentrag" Komitetu Centralnego SED, której przewodniczy dyrektor Planowania i Ekonomii — **Heinz Bernhardt**, spotkała się wczoraj, 17 bm. sekretarz KW PZPR — **Halina Piotrowska-Olczak.** W toku serdecznej rozmowy goście zostali zapoznani z problematyką rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego Białostocczyzny, zagadnieniami pracy partyjnej i ideowo-wychowawczej, działalnością wydawniczą. Towarzysze niemieccy podzielili się natomiast doświadczeniami SED w prowadzeniu masowej pracy politycznej. W spotkaniu uczestniczył dyrektor Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch", **Romuald Łazarowicz.**

Delegacja „Zentrag-u" zwiedziła także Białystok i zapoznała się z formami pracy Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. (h)

PLENUM ZW LOK W ŁOMŻY

Z udziałem prezesa Zarządu Głównego LOK gen. dyw. **Wacława Jagasa** obradowało wczoraj w Łomży plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju na temat rozwoju sportów obronnych i wychowania politechnicznego. Udział w nim wziął wicewojewoda **Kazimierz Ciapka,** komendant wojewódzki MO płk **Stefan Sokołowski** i szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk **Józef Piotrowski.**

Masowa działalność sportowo-obronna wraz ze szkoleniem specjalistycznym dla potrzeb sił zbrojnych stanowi podstawową formę pracy ligi w obronnym przygotowaniu społeczeństwa.

Rozwój wychowania politechnicznego i sportów obronnych w woj. łomżyńskim uzależniony jest od zwiększenia bazy szkoleniowej. W tym celu ZW LOK wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania do roku 1985 wybuduje we wszystkich szkołach średnich tory przeszkód. W Zambrowie powstanie ośrodek szkolenia kierowców, w Kolnie — rozbudowana strzelnica sportowa.

Grono działaczy LOK odznaczono medalami „Za zasługi dla obrony kraju" oraz odznakami resortowymi. Medale „Za zasługi dla LOK" otrzymały Zarząd Wojewódzki ZSMP i wojewódzka komenda OHP.

Przed plenum z prezesem ZG LOK gen. dyw. Wacławem Jagasem i prezesem ZW płk Andrzejem Chodakowskim spotkał się sekretarz KW PZPR Ryszard Interewicz. Omówiono problemy i zadania wojewódzkiej organizacji Ligi Obrony Kraju. (jtb)

Sesja WRN w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

Tę funkcję winny spełniać wiejskie komitety FJN, działające pod przewodnictwem sołtysa w oparciu o aktyw POP, kół ZSL, organizacji społeczno-politycznych i radnych GRN. Wymaga to jednak podjęcia działań zmierzających do aktywizacji pracy FJN na wsi.

W dyskusji, w której udział wzięli radni WRN i działacze FJN: **Grzegorz Maksymowicz, Florian Śnieżyński, Edward Dzięgiel, Witold Markiewicz, Czesław Cholewa, Edmund Kociuba, Aleksander Kozioł, Stanisław Radkowski, Tadeusz Łukacz, Radosław Miziński i Jan Czachorowski** wskazano na liczne przykłady zależności, jaka istnieje między aktywną pracą samorządu a wyglądem osiedli, stopniem rozwiązania życiowych problemów mieszkańców, a również stanem takich spraw jak wychowanie dzieci, opieka nad samotnymi, kultura zachowania, bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania. Wskazywano na konieczność ściślejszej jeszcze więzi władz administracyjnych i rad narodowych z samorządami, a również okazanie im większej pomocy i zainteresowania ze strony zakładów pracy i samorządu robotniczego.

Sprawom rozwoju i umocnienia samorządu mieszkańców poświęcił obszerne wystąpienie wiceprzewodniczący WK FJN — Wit Drapich.

— Dzisiejsza wspólna sesja WRN i WKFJN — powiedział — jest wyrazem troski o rozwój samorządu w naszym województwie. To słuszne, że WRN nadaje temu zagadnieniu tak wielką rangę. Obecny kształt samorządu jest młody i wymaga doskonalenia. Powstał w zasadzie samorzutnie tam, gdzie społeczeństwo odczuwało jego potrzebę. Autentyczna działalność samorządu jest pozytywnie odczuwana przez mieszkańców wielu miast i osiedli. W przeciwnym wypadku jest on tworem sztucznym i pozbawionym sensu. Zapotrzebowanie na autentyczną działalność samorządu jest jednak ogromne. Zaspokojenie potrzeb społecznych w wielu dziedzinach nie jest zadowalające. Stan miast i urządzeń komunalnych, usług i opieki nad ludźmi samotnymi i młodzieżą wymaga zwiększonej społecznej troski. Sama administracja nie jest w stanie sprostać wymogom życia. Samorząd ma co robić, wiele może zdziałać. Jeśli zaś rozwiąże któryś z problemów z korzyścią dla obywatela, to ów obywatel zaakceptuje prace samorządu, uzna jego potrzebę i będzie uczestniczył w jego pracach.

— Istotnym celem działalności samorządowej jest praca społeczno-wychowawcza. Żyjemy wspólnie w miastach i osiedlach — należy wychowywać społeczeństwo w duchu wspólnoty. Kształtowanie opinii publicznej, postaw, wspólnoty działań i celów sprzyja umacnianiu więzi społecznej. Wspólnie wszak decydujemy o naszej sile. Na tej płaszczyźnie działalność samorządu może być ogromna, a cele szlachetne.

OKFJN jest zainteresowany przyjęciem dzisiejszej uchwały waszej WRN, bowiem zmierza ona do zmiany form działalności samorządu na lepsze. Wasza inicjatywa będzie wzorem dla całego kraju.

Po uwzględnieniu zgłoszonych uwag wspólna sesja WRN i WKFJN przyjęła uchwałę o zatwierdzeniu programu rozwoju i umocnienia samorządu mieszkańców w woj. suwalskim do 1985 roku.

Na zakończenie głos zabrał I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Białecki.

— Rozpatrzyliśmy na dzisiejszej sesji bardzo istotny problem — powiedział m. in. — przyjęty program przyczyni się do podniesienia roli i pozycji samorządu, stworzy szeroką platformę społecznego działania na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców województwa. Posiadamy liczący się w kraju dorobek w tej dziedzinie. Są miejscowości zasługujące na wyróżnienie w wynikach pracy samorządu. Gdyby istniała jednak „czarna księga" najbardziej zaniedbanych miast i osiedli, wypełniłyby niestety jej strony liczne jeszcze miejscowości. Tymczasem woj. suwalskie odwiedzają liczni turyści krajowi i zagraniczni, którzy z pobytu u nas powinni wynieść jak najlepsze wrażenia. (ceg)

Spotkanie pracowników łączności z władzami wojewódzkimi w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

chomiony węzeł łączący Mikołajki z okolicznymi miejscowościami, czynione prace związane z instalacją central krzyżowych w miejscowościach przyległych do Suwałk.

W turystycznym woj. suwalskim praca łącznościowców, zwłaszcza w okresie sezonu, jest bardzo utrudniona. Wielokrotnie zwiększają się zadania poczt i telekomunikacji. Na łącznościowców nakłada to obowiązek troski o poziom usług i pokonywanie trudności.

I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Białecki podziękował łącznościowcom za ich dotychczasową trudną pracę, życząc hartu w pokonywaniu trudności dalszego koniecznego rozwoju. Wyróżniający się łącznościowcy otrzymali z okazji swego święta odznaczenia państwowe i regionalne: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został naczelnik Urzędu Telekomunikacji w Piszu — **Czesław Filipkowski,** Złotym Krzyżem Zasługi — st. doręczyciel **Aleksander Aniszewski.** Odznaki „Za zasługi dla woj. suwalskiego" otrzymali: **Irena Zamojska, Wacław Gadziński oraz Stanisław Poniatowski.** (ceg)

W 37 rocznicę hitlerowskiej zbrodni

Hołd Warszawy dla 50 powieszonych patriotów

WARSZAWA (PAP) — Przed 37 laty okupanci niemieccy dokonali w Warszawie pierwszych egzekucji ulicznych, jako nowej formy terroru. Nazwiska straconych wówczas patriotów ogłoszone zostały przez megafony wraz z imienną listą dalszych zakładników. Szubienice stanęły w Rembertowie, na Pelcowiźnie, na Woli i Ochocie. Większość spośród 50 powieszonych stanowili warszawscy robotnicy i rzemieślnicy — członkowie Polskiej Partii Robotniczej.

16 bm. społeczeństwo Warszawy uczciło pamięć zamordowanych bojowników. Na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w kwaterze 50 powieszonych, pod wzniesionym tutaj obeliskiem, kwiaty złożyły delegacje KW PZPR, weterani ruchu robotniczego, kombatanci II wojny światowej, przedstawiciele zakładów pracy i szkół noszących imiona straconych patriotów.

Nagroda Nobla dla ekonomistów

SZTOKHOLM (PAP) — Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych otrzymali 16 bm. dwaj ekonomiści amerykańscy, prof. Theodore W. Schultz z Uniwersytetu w Chicago i prof. Arthur Lewis z Uniwersytetu Princeton. Nagrodę przyznano im za pionierski wkład w prace badawcze nad zagadnieniami rozwoju ekonomicznego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki krajów rozwijających się.

SKRÓCIE

* MOSKWA — Agencja TASS informuje, że w środę odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie delegacji rządowych ZSRR i ChRL.

* WASZYNGTON — Amerykański minister obrony Harold Brown przybył w środę do Korei Południowej, gdzie ma wziąć udział w kolejnej sesji amerykańsko - południowokoreańskiej rady konsultatywnej d/s bezpieczeństwa. Po przylocie do Seulu Brown oświadczył, że jednym z tematów obrad będą kwestie związane z „bezpieczeństwem Korei Południowej".

* ALGIER — Sudańska agencja informacyjna (SUNA) zdementowała w środę doniesienia prasy arabskiej, jakoby w Sudanie w ostatnich dniach została podjęta próba zamachu stanu. Informacje te — pokreśla agencja SUNA — zostały sfabrykowane i nie zawierają zdźbła prawdy.

* MADRYT — W nocy z wtorku na środę w podziemiu spichlerza w Guissonie w północno-wschodnim rejonie Hiszpanii nastąpiła eksplozja, w której wyniku co najmniej 6 osób zginęło, a 18 odniosło rany. Trwają poszukiwania jeszcze trzech zaginionych pracowników. Straty materialne szacuje się wstępnie na przeszło 5 mln dolarów.

* BELGRAD — W nocy z wtorku na środę zarejestrowano w Czarnogórze wstrząsy podziemne o sile 5,5—6 stopni według skali Mercallego. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości 35 km na południowy zachód od Titogradu. Jak pisze Agencja Tanjug, ofiar w ludziach ani strat materialnych nie zanotowano.

PGR przed zimą

Ciąg dalszy ze str. 1

są szczególnie dotkliwe na Suwalszczyźnie, gdzie klimat jest zimniejszy, a okres wegetacji roślin krótszy. Osobne wymagania stawia konfiguracja terenu oraz znaczna część gruntów (ok. 17 tys. ha), wymagająca rekultywacji. Tymczasem do karczowania i odkamieniania nieużytków PGR nie mają praktycznie żadnego sprzętu. Brakuje też ciągników i innych maszyn (na jeden ciągnik przypada 50 ha). Do uprawy pagórkowatych ziem Suwalszczyzny niezbędne są traktory o dużej mocy. Takich maszyn PGR posiadają tylko 30 proc.

Obok tego gospodarstwa suwalskie odczuwają brak rąk do pracy. Na 100 ha użytków rolnych pracuje 9 osób; średnio w kraju — 13,6.

Kłopoty te połączone z niesprzyjającym przebiegiem pogody sprawiły, iż rok gospodarczy suwalskie PGR zamknęły ze stratą. Wartość produkcji końcowej netto wyniosła tam 900 mln złotych i była niższa od poprzedniego roku o ok. 300 mln.

Szczególnie ciężkim egzaminem dla suwalskich PGR była ostatnia zima. Chociaż spis lipcowy nie wykazał spadku pogłowia zwierząt, to jednak w produkcji zwierzęcej poniesiono pewne straty. (M.in. obniżyła się wydajność mleka). Zima wykazała dobitniej niż kiedykolwiek, iż parametry termiczne budynków inwentarskich (takie same jak dla środkowej Polski) są w warunkach Suwalszczyzny za niskie.

Oczywiście wyciągnięto z tego wnioski. Obecnie ociepla się istniejące budynki szalunkiem. Obiekty znajdujące się w budowie uwzględniają wymogi surowszego klimatu. Jednak zdaniem dyrektora PPGR cielętniki i chlewnie dla macior z prosiętami powinny być budowane przynajmniej z cegły.

Niepowodzenia ubiegłego roku sprawiły, iż załogi pegeerowskie ze zdwojonym wysiłkiem czynią przygotowania do zimy. Wszystkie prace polowe wykonuje się w terminach agrotechnicznych. Słabsze w tym roku plony zbóż dodatkowo mobilizują do gromadzenia większej ilości pasz objętościowych. Więcej niż zwykle przygotuje się ziemniaków parowanych i kiszonek. Zawarto też porozumienie z Wojewódzką Spółdzielnią Mleczarską o zwiększone dostawy maślanki i serwatki.

Jak ocenia dyrektor PPGR pasz własnych dla bydła i owiec powinno wystarczyć. Zabraknie jedynie pasz treściwych dla trzody chlewnej.

Obecna dyrekcja PPGR w Suwałkach wprowadza wiele korzystnych perspektywicznych działań, zmierzających do szybszego wzrostu produkcji. PGR suwalskie dysponują sporym obszarem użytków zielonych (40 proc. w strukturze użytków rolnych). Jak wiemy trawa jest najtańszą paszą. Zamierza się więc maksymalnie zracjonalizować gospodarkę na tych użytkach. Natomiast strukturę zasiewów na gruntach ornych zamierza się bardziej dostosować do możliwości poszczególnych PGR i występujących tam warunków przyrodniczych. Umożliwi to właściwsze zmianowanie na polach. Jest to istotne, gdyż niekiedy zapomina się, iż produkcja roślinna limituje postęp w produkcji zwierzęcej.

Obecna dyrekcja PPGR znacznie zaostrzyła rygory w stosunku do podstawowych zasad w rolnictwie: właściwej i terminowej agrotechniki, nawożenia, a także prawidłowości rozrodu zwierząt. Przyszły rok powinien przynieść już pierwsze pozytywne efekty tych działań, chociaż nie należy zapominać, iż w rolnictwie znaczniejszej poprawy gospodarki można oczekiwać dopiero po paru latach wytężonej pracy.

(sj)

Obchody 130 rocznicy śmierci F. Chopina

WARSZAWA (PAP) — Przed 130 laty, 17 października 1849 r. zmarł jeden z największych twórców w historii muzyki polskiej, którego dzieło weszło również do skarbnicy światowej — Fryderyk Chopin. Dla uczczenia tej rocznicy, polski świat muzyczny i liczni miłośnicy muzyki Chopina, oddali 17 bm. hołd jego pamięci. W miejscach związanych z życiem i twórczością wielkiego artysty odbyły się uroczystości.

Delegacje Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, licznych instytucji i szkół muzycznych oraz mieszkańcy stolicy złożyli kwiaty w kościele Św. Krzyża w Warszawie, przy urnie, w której spoczywa serce kompozytora. W czasie uroczystości wystąpił zespół towarzystwa śpiewaczego „Harfa".

Pamięci Chopina poświęciły koncerty i inne imprezy instytucje muzyczne w wielu ośrodkach kraju.

SPORT

Polacy wyeliminowani z udziału w mistrzostwach Europy

W dniu wczorajszym w stadionie olimpijskim w Amsterdamie, gdzie od 10 lat reprezentacja Holandii nie przegrała ani nawet nie zremisowała żadnego meczu, odbył się pojedynek drużyn Polski i Holandii w eliminacjach do mistrzostw Europy. Kibice oczekiwali w środowym pojedynku kolejnego, zdecydowanego sukcesu „pomarańczowych". Dla Holendrów porażka oznaczała wyeliminowanie z rozgrywek, a remis zmniejszał szanse. Polakom nie wystarczał nawet nierozstrzygnięty rezultat. Musieli wygrać, by marzyć o finale we Włoszech.

Spodziewano się w polskim obozie huraganowego ataku gospodarzy od pierwszego gwizdka. Tymczasem zaskoczenie. Początek meczu należy do polskich piłkarzy. Oni atakują częściej i groźniej. Janusz Sybis, Leszek Lipka mają korzystne okazje. W 7 min. o mało nie zdobyliśmy prowadzenia. Po świetnym zagraniu Adama Nawalki, Stanisław Terlecki strzelił ostro z powietrza, lecz piłka poszybowała ponad poprzeczką. Chwilę później solową akcję zainicjował Zbigniew Boniek, jednak Lato nie wykorzystał dośrodkowania kolegi.

Po okresie przewagi gości, coraz częściej do głosu dochodzili Holendrzy. W 28 min. Kees Kist posłał piłkę tuż nad poprzeczką, a jego akcja z Johnny Repem była najwyższej marki. Trzy minuty potem piłka po strzale głową stopera Ernie Brandtsa minęła nieznacznie cel. W rewanżu Stanisław Terlecki strzelił obok słupka. Nastąpił okres wyraźnej przewagi gospodarzy, ale trwał krótko. Najlepszej okazji nie wykorzystał filigranowy Simon Tahamata, który z najbliższej odległości strzałem głową trafił piłkę wprost w polskiego bramkarza.

Nasz zespół dzielnie odparł szturm „pomarańczowych" i przystąpił do kontrataku. W 38 min. pięknym strzałem popisał się Zbigniew Boniek, lecz Piet Schrijvers był na miejscu.

Nadeszła 39 minuta. Aut. Wyrzuca Zbigniew Boniek, kierując piłkę do Wojciecha Rudego. Obrońca Zagłębia Sosnowiec przejmuje ją i nie namyślając się długo, ostrym uderzeniem z lewej nogi strzela na bramkę. Zupełnie zaskoczony Piet Schrijvers nie ma nic do powiedzenia. 1:0 dla Polski! Pierwsza połowa kończy się prowadzeniem Polaków.

W drugiej połowie Holendrzy przystąpili do zmasowanego ataku, który zakończył się powodzeniem, kiedy to Stevens strzelił gola w 65 min. A więc remis 1:1. Taki wynik utrzymał się do końca spotkania. Wynik ten przekreślił marzenia Polaków o udziale w finałach mistrzostw Europy we Włoszech. O tym, kto pojedzie do Rzymu zadecyduje pojedynek Holendrów z drużyną NRD.

Porażka polskiej drużyny olimpijskiej

W środę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano eliminacyjny mecz turnieju olimpijskiego „Moskwa — 80" między piłkarzami Polski i CSRS.

Mecz zakończył się porażką drużyny polskiej 0:1 (0:1).

Spodziewam się szturmu Polaków na początku spotkania. To będzie dla nas najtrudniejszy okres gry — powiedział chwilę przed rozpoczęciem meczu trener gości, Francisek Havranek. I niewiele się pomylił. Wprawdzie w początkowych minutach gra była nerwowa, gdyż obie drużyny czuły wzajemny respekt, a wysoka stawka usztywniała piłkarzy, ale w miarę upływu czasu zarysowała się wyraźna przewaga polskich piłkarzy. Bramkarz Stanisław Seman nie miał chwili spokoju. Czechosłowacy czyhali na sposobność do kontrataku i w 10 min. jedna z takich akcji o mało nie przyniosła im bramki — piłka po strzale Petera Janecka trafiła w słupek. To był sygnał bojowy dla Polaków. Teraz gra toczyła się głównie na połowie Czechosłowaków. W 21 min. potężna bomba Romualda Chojnackiego i tylko poprzeczka uratowała zespół gości przed utratą bramki. Kilka minut później wspaniałej okazji nie wykorzystał Eugeniusz Nagiel. Mając przed sobą pustą bramkę strzelił z kilku metrów silnie i celnie, ale na linii bramkowej zatrzymał piłkę przypadkowo stojący tu obrońca. Minutę później stuprocentowa sytuacja. Tym razem ładnym strzałem popisał się Tadeusz Małnowicz, ale piłki znów nie dołożył sięgnąć bramkarz, zmieniając kierunek jej lotu i ta trafiła w słupek.

Nie wykorzystane okazje mszczą się potem — mówi stare piłkarskie przysłowie. I rzeczywiście. W 40 min. jeden z kontrataków Czechosłowaków przyniósł im zupełnie nieoczekiwane prowadzenie. Piłkę otrzymał Werner Licka, nasi obrońcy sygnalizowali spalony zawahali się na moment i Czechosłowak znalazł się w czystej pozycji. Ze stoickim spokojem plasowanym strzałem przeniósł piłkę nad bezradnym Burzyńskim.

W drugiej połowie spotkania Polacy zagrali o wiele słabiej. Ich mecz zakończył się wynikiem 1:0 (0:1). W pierwszej połowy. Porażka naszej drużyny praktycznie pozbawiła Polaków startu w Olimpiadzie w Moskwie.

Wyjazdowe posiedzenie KDS

W Białymstoku gościmy dziś Zarząd Klubu Dziennikarzy Sportowych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Nasi goście odwiedzą miejskie obiekty sportowe oraz zapoznają się z działalnością białostockiej Jagiellonii.

Ponadto dziennikarze spotkają się z przedstawicielami wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych Białostocczyzny. (ma)

.....TELEGRAMY.....

■ W rozegranym w Debreczynie meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy (grupa VI) Węgry pokonały Finlandię 3:1 (2:0).

Zwycięstwo Węgrów nad Finlandią dało awans do finałów mistrzostw Europy drużynie... Grecji, która w sześciu meczach zdobyła 7 pkt. i wyprzedza Węgry, które również zakończyły mecze eliminacyjne o 1 pkt.

■ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa I) Irlandia Płn. przegrała z Anglią 1:5 (0:2).

■ W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy grupy I Irlandia pokonała Bułgarię 3:0 (1:0).

W grupie tej sytuacja wydaje się już być wyjaśniona. Piłkarze Anglii, po wysokim zwycięstwie nad Irlandią Płn., umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli.

■ W Mińsku zakończyły się młodzieżowe zawody przyjaźni gimnastyce sportowej, w których uczestniczyli reprezentanci krajów socjalistycznych. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęła ekipa ZSRR — 190,75 pkt., wyprzedzając ZSRR I — 185,95 pkt. i CSRS — 184,75 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 4. NRD — 181,75, 5. Rumunia — 181,50, 6. Bułgaria — 181,25, 7. Polska — 179,30, 8. Kuba — 177,75, 9. KRLD — 176,85 i 10. Węgry — 174,55 pkt. Duży sukces odniósł Polak Aleksander Wiliński zajmując w ćwiczeniu na koniu z łękiem pierwsze miejsce — 19,00 pkt.

■ Piłkarze mistrza Polski Ruchu Chorzów rozegrali kolejny mecz towarzyski. Tym razem przeciwnikiem drużyny Leszka Jeziorskiego był wicelider jednej z grup klasy „M", Górnik Czerwionka. Pierwszoligowcy zwyciężyli 3:0 (3:2).

Spartakiada WRZZ minęła półmetek

Przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyły się na Stadionie Miejskim w Białymstoku kolejne konkurencje VI Wojewódzkiej Spartakiady Zakładów Pracy oraz Igrzyska Młodzieży Pracującej. Startowało w nich ponad 300 zawodniczek i zawodników z Białostoczyzny.

Tegoroczna, szósta już edycja Spartakiady organizowanej przez WRZZ składa się z 12 konkurencji. Na stadionie w Zwierzyńcu. w przeciąganiu liny triumfowała nie pokonana od kilku lat drużyna „Fast". Drugie miejsce zajął zespół Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, a trzecie — Fabryki Przyrządów i Uchwytów.

W konkursie rzutu granatem do celu, rozegranym na bocznym boisku w Zwierzyńcu, zwyciężyła drużyna HPPD, która zgromadziła 85 pkt. Hajnowianie wyprzedzili przedstawicieli FPiU, którzy zgromadzili — 80 pkt. i zespół „Fast" — 75 pkt.

Po ośmiu konkurencjach VI Spartakiady na czele klasyfikacji uplasowała się reprezentacja HPPD, która ma na koncie 320 pkt., przed „Fastami" — 250 pkt., FPiU — 245 pkt. i Agrometem Czarna Białostocka — 225 pkt.

W tym roku do rozegrania pozostały jeszcze następujące konkurencje: — pływanie, strzelanie, siatkówka kobiet i mężczyzn oraz szachy.

(m)

Komunikaty

Dziś w Suwałkach, odbędzie się podsumowanie sportowych osiągnięć zawodników Szkolnego Związku Sportowego w minionym roku. (Le)

*

26 października, o godz. 16 w sali KMG PZPR w Sokółce odbędzie się zebranie sprawozdawcze Klubu Sportowego „Sokół".

Zarząd Klubu zaprasza wszystkich członków i sympatyków Sokoła do wzięcia udziału w zebraniu. (m)

MAŁY LOTEK

I losowanie:
2 — 5 — 8 — 10 — 29

II losowanie:
5 — 18 — 21 — 22 — 24

Końcówka banderoli: 5340

EXPRESS-LOTEK
1 — 11 — 15 — 28 — 41

JAKOŚĆ GOSPODARCE NIE SZKODZI

Klient, zniechęcony tym, co widzi w sklepach, mógłby powiedzieć, że jakością nikt się nie interesuje, ani producent, ani handel, ani administracja gospodarcza. Tymczasem tak nie jest. Ilość programów poprawy, liczba różnych wyspecjalizowanych komórek, pionów kontrolnych i całych instytucji, tony papieru i tysiące godzin przeznaczonych na narady, uzgodnienia itp. — wszystko to dowodzi, że kwestii jakości poświęca się wiele starań i pracy. Warto jednak zapytać czy ten trud daje zamierzone efekty, a jeśli nie, to dlaczego.

„PRZYDZIELONO ODGÓRNIE"

Dobrze widać całą tę problematykę w momencie, kiedy gotowy artykuł wyjeżdża za fabryczną bramę, przestaje być wyrobem i staje się towarem, czyli — na styku producent — jednostka handlowa. Między tymi dwoma partnerami toczy się ciągła gra o jakość. Trzymając się dalej tej terminologii — gra antagonistyczna a poza tym niesprawiedliwa, tzn. taka, w której jedna strona, jeśli tylko nie popełni błędu, musi wygrać. O którą stronę idzie, łatwo się domyślić.

Gra zaczyna się przy podpisywaniu umów. Na targach i giełdach, jeszcze przed przecięciem wstęgi, specjalne komisje kwalifikacyjne powoływane przez centrale handlowe oceniają wystawione towary. Decydują, co dopuścić do obrotu, a czego branżyści z przedsiębiorstw handlowych nie powinni kupować. Rzecz nawet nie w tym, że ci ostatni dostają do ręki opinie komisji dwa—trzy dni po otwarciu imprezy, kiedy część umów już zawarto i teraz trzeba się z nich wycofywać. Ważniejsze, że komisje badają wyroby organoleptycznie (jak to nazywa branżowy żargon) czyli na oko, bez posługiwania się jakimiś specjalnymi metodami. Zdaje to w pewnym stopniu egzamin np. przy konfekcji, tkaninach, ale już przy wyrobach chemii gospodarczej można tak ocenić co najwyżej estetykę plastykowej butelki, ale nie tego, co w środku.

Jednak udoskonalenie metod kontroli też dałoby niewiele. Eksponaty na targach i produkowane później artykuły to dwie różne rzeczy. Przemysł lubi (często musi) zmieniać technologię i stosować substytuty, by dostosować się do niełatwej sytuacji na rynku surowcowym, niekiedy w miejsce zadeklarowanych w umowie towarów produkuje inne i w ogóle nie przykłada się zbytnio do jakości wykonania. W targowej gablocie i potem na sklepowej półce powinno stać to samo, a jest zupełnie co innego.

Niezupełnie jest zresztą tak, że gra zaczyna się na targach. Często już dużo wcześniej, podczas różnych giełd regionalnych, albo w drodze dwustronnych uzgodnień. Na targach producent wystawia wówczas wzory towarów, które już dawno zakontraktował. W ten sposób impreza handlowa zamienia się w „wystawę osiągnięć".

Zresztą, przy dużej ilości towarów rozdzielonych centralnie i takich, których dystrybucja odbywa się w drodze odgórnych uzgodnień na szczeblu central handlowych, hurtownie wojewódzkie są niejako skazane na handlowanie tym, co dostaną. Przykład jeden z wielu. W białostockim WZSR pokazują drewniany przedmiot w kształcie tralki albo sporego lichtarza. Jest to „Młynek do pieprzu typ V z nakrętką koronkową" produkcji spółdzielni w Bielsku Białej. Rzeczoznawcy z WZSR nie wiedzą, jak się tym posługiwać. Sprawę konsultowano z WSS, ale tamci są tak samo mądrzy. O estetyce i funkcjonalności urządzenia lepiej nie wspominać. Godziwa jest tylko cena — 200 zł. Branżyści rozkładają ręce: przydział centralny.

Biuro Jakości białostockiego „Społem": długa lista różnych artykułów spożywczych, które zalegają w sklepach. „Więc dlaczego kupowaliście?" „Przydzielano nam odgórnie".

NORMA SWOJE, ŻYCIE SWOJE

Swoboda wyboru przez jednostkę handlową dobrego towaru jest, jak widać, znacznie ograniczona a niekiedy po prostu iluzoryczna. Ale gra toczy się dalej. Kiedy towar (kupiony na giełdzie, przydzielony, wyżebrany, odgórnie wciśnięty na siłę — możliwości jest wiele) przyjeżdża do hurtowni, trzeba dokonać tzw. odbioru jakościowego. W założeniu rzecz wygląda prosto. Są pracownicy z odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniami, jest system przepisów prawnych, broniących interesów nabywcy, obowiązują a przynajmniej powinny obowiązywać, dobre obyczaje handlowe, uświęcone idącą w setki lat tradycją.

W praktyce jest inaczej. Zaczyna się zabawa w ciuciubabkę. „My puszczamy bubel a wy nas łapcie", jak to określa jeden z pracowników „Społem". Handel nie jest w stanie — i nikt rozsądny nie będzie stawiał takiego postulatu — kontrolować każdej sztuki. Badania robi się wyrywkowo i pobieżnie, więcej uwagi przykładając do dostawców, którzy już zdążyli wyrobić sobie złą markę. Tym samym całe wielkie partie braków trafiają często bezpośrednio do ostatniego kontrolera — kupującego.

Na marginesie: ten ostatni kontroler jest zarazem kontrolerem najlepszym. Jednak nikt nie kwapi się do korzystania z jego usług. Testowanie nowych wyrobów przez konsumentów, badania ankietowe itp. to działanie stosowane tak wyjątkowo, że praktycznie wcale. I nie widać, by ktoś traktował ich wyniki poważnie. Częściej zdarzają się tzw. degustacje artykułów spożywczych, tyle tylko, że zwykle jest to wygodny sposób na ominięcie przepisów zabraniających urządzania bankietów za społeczne pieniądze...

Odbiór jakościowy to badanie, czy towar odpowiada normom. Jeśli tak — jest dobry. Norma ma zagwarantować właściwy poziom jakości, ale nie jest tajemnicą, że ustalanie norm jest szukaniem kompromisu między wymogami rynku z jednej i możliwościami przemysłu z drugiej strony. Ta prawidłowość dotyczy Polskich Norm. Na niższych szczeblach: norm branżowych i zakładowych można mówić raczej o jednostronnych deklaracjach producentów. A normy branżowe i zakładowe ustalają jakość wielu ważnych wyrobów, m.in. z grupy artykułów spożywczych, chemii gospodarczej, artykułów papierniczych, rowerów, motorowerów, motocykli, kosmetyków, artykułów z branży 1001 drobiazgów.

Zgodność towarów z normami to temat oddzielny. W laboratorium białostockiej WSS na 79 zbadanych prób różnych artykułów nabiałowych tylko 4 (!) miały wymaganą jakość: raz serek „klinek", raz margaryna i dwa razy masło. Najczęściej stwierdza się za niski procent tłuszczu i zakażenie nabiału pałeczką okrężnicą. Jeśli amator łakoci dziwi się, że nie może kupić ciastek z kremem to wyjaśnienie jest proste: kontrole sanitarne wlepiają mandaty kierownikom ciastkarń za zanieczyszczoną śmietanę. Zamiast płacić za cudze zaniedbania (producentów mleka, zakładów mleczarskich, transportu), śmietany się nie kupuje, ciastek się nie robi i kłopot z głowy.

Handlowiec musi kompletować wszystkie normy (przy zakładowych zwłaszcza nie jest to sprawą prostą) i na co dzień śledzić zmiany i uzupełnienia. Nieznajomość norm szkodzi. Kiedy w WSS zakwestionowano partię naczyń emaliowanych, przyjechał przedstawiciel dostawcy i pokazał czarno na białym, że stara norma już nie obowiązuje, a nowa rozszerza zakres dopuszczalnych wad. Ale garnki nie mieściły się nawet w nowej normie. „Bo oni myślą, że w takiej sytuacji to już wszystko wolno" — skarżą się w hurtowni. W WZSR „postawiono do dyspozycji" transport soku owocowego (był mętny). Producent odpisał, że jego jednostka nadrzędna już zmieniła normę i zezwala na „drobny osad na dnie naczynia". Aktualna norma na wina owocowe ustala okres przydatności do spożycia na 3 miesiące (poprzednio — pół roku).

Oczywiście, nie jest tak, że handel jest zupełnie bezradny. Został wyposażony w wiele skutecznych sankcji. Jednak w warunkach rynku producenta te uprawnienia dają rezultat często połowiczny.

Jeśli hurtownia twardo kontroluje jakość dostaw, reklamuje, nalicza kary umowne, może liczyć na poprawę. Ale czy przy podpisywaniu następnej umowy producent nie odwróci się do niej plecami? Zresztą, handel (tak jak przemysł) ma swój plan i musi go wykonać.

Z rozmowy w WSS:

— *Wyobraźmy sobie, że jakiś zakład zaczyna produkcję, np. płynu do zmywania naczyń, który nadaje się tylko do wylania. Wystawia ten towar na targach, oferuje do sprzedaży. Czy poznacie, że to bubel?*

— *Nie. Nie ma w województwie odpowiedniego laboratorium.*

— *Dowiecie się o tym dopiero od waszych klientów...?*

JAKOŚĆ NIE MA SZCZĘŚCIA...

Od dwóch miesięcy obowiązuje ustawa o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. Za wcześnie jeszcze na ocenę, w jakim stopniu zmieni sytuację na lepsze. Jednak od pewnego czasu można zaobserwować starania, prowadzone drogą administracyjną, o poprawę jakości towarów na rynku. Coraz więcej widzi się w sklepach artykułów opatrzonych znakiem najwyższej jakości krajowej.

Jak wynika z informacji Centralnego Biura Jakości Wyrobów, 30 czerwca br. 24,5 tys. różnych artykułów posiadało znak jakości „1". Z tego 8321 otrzymało go w I półroczu br. Liczby mówią więc o olbrzymim skoku ilościowym w atestacji wyrobów, ale klient może zapytać: „Skoro jest tak dobrze w statystyce, to dlaczego nie odczuwa się tego w sklepach?" Otóż rzecz w tym, że „jedynka" w zasadzie stwierdza tylko, że wyrób jest produkowany zgodnie z odnośną Polską Normą. (Warto dodać, że w niektórych krajach nie stosuje się jej wcale, używając tylko odpowiednika naszego znaku „Q"). Osiem tysięcy dodatkowych znaków nie świadczy więc o jakościowym skoku produkcji.

Kiedy mowa o znakach, najważniejsze jest to, czego nie da się ująć w statystyce. Otóż jak wynika z miarodajnych wypowiedzi przedstawicieli Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar (w skład którego wchodzi Centralne Biuro Jakości Wyrobów) i co potwierdza również codzienna obserwacja, wśród artykułów oznaczonych „jedynką" stanowczo za mało jest wyrobów droższych, skomplikowanych, z dużym „wsadem" myśli technicznej. Przeważają rzeczy proste i drobne.

Producent nie jest zbytnio zainteresowany w uzyskiwaniu znaków. Robi to pod wpływem administracyjnych nacisków, częściowo ze względów prestiżowych. Stara się zdobyć atest jakości jak najmniejszym kosztem. Przemysł jest nastawiony na wykonanie planu ilościowego, co przy znanych napięciach na rynku surowcowym, przy jednoczesnych kłopotach z częściami zamiennymi i inwestycjami nie jest sprawą prostą. Przemysł „nie ma głowy" do zajmowania się na dodatek jakością. Zresztą prowadzenie innowacji w przedsiębiorstwach natrafia na inne jeszcze przeszkody, czego dowodów ciągle dostarcza prasa, pisząc np. o cierniowej drodze różnych wynalazców.

Jakość nie ma jakoś szczęścia. Kilka lat temu kiedy gospodarka przeżywała boom inwestycyjny, sądzono dość powszechnie, że modernizacja przemysłu niejako automatycznie rozwiąże całą sprawę. Dziś znów przeciwko jakości sprzysięgły się wszystkie „czynniki obiektywne".

Pamiętam rozmowę z dyrektorem pewnego nowoczesnego zakładu, było to tuż po uroczystym przecięciu wstęgi. Pytanie o jakość produkcji zbył lekceważącym machnięciem ręki. Jakość? Nie ma sprawy! Licencyjna maszyna nie wypuści braku. Niebawem okazało się, że to wcale nie takie proste i w przedsiębiorstwie zaczęły pęcznieć teczki z reklamacjami odbiorców.

Jednak, wbrew pozorom, trudności gospodarcze nie muszą być przeszkodą w staraniach o jakość. Wprost przeciwnie, czego dowodem jest fakt, że np. niektóre metody kontroli jakości produkcji, szeroko dziś stosowane na świecie, opracowano i wdrożono... w czasie ostatniej wojny.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA

18 bm. — Dzień Łącznościowca

Ciężka torba listonosza

Poczta kojarzy się z reguły tylko z listami, paczkami i przekazami. Tymczasem wyliczenie wszystkich jej usług zajęłoby sporo miejsca, skoro obejmują one m.in. 70 samych tylko różnych operacji finansowych... Każdy rok przynosi przy tym nowe usługi, pomyślane jako udogodnienie dla klientów. Korzystamy z tych ułatwień chętnie, toteż ilość usług pocztowych wzrasta co roku średnio o 10 procent.

Wydawałoby się zatem, że poczta należy do najszybciej rozwijających się przedsiębiorstw w naszym kraju. Tymczasem placówek pocztowych wprawdzie przybywa, ale obsługi — niemal wcale. Od kilku lat poczta ma w zasadzie nie zmienioną liczbę pracowników. Przy szybkim wzroście usług musiało to spowodować skutki, które dobrze znamy: zamykanie części okienek pocztowych, wydłużanie się kolejek. Praca obsługi okienkowej i licznych służb zaplecza staje się w tej sytuacji coraz cięższa. Córaz więcej waży też torba listonosza. Zwykle trzeba w niej przenieść w ciągu dnia kilkanaście kilogramów listów, paczek, prasy.

Niestety, wszystko wskazuje, że także w przyszłości na wzrost zatrudnienia na poczcie nie można liczyć, zwłaszcza że dorastanie coraz mniej licznych roczników młodzieży nie zapowiada obfitości rąk do pracy. Jedynym wyjściem jest unowocześnianie poczty, zautomatyzowanie tych czynności, które można poddać takiemu zabiegowi.

Oczywiście, najłatwiej zautomatyzować tak proste prace, jak sprzedaż znaczków, pocztówek, papeterii. Na naszych pocztach zainstalowano już kilkaset takich automatów. Trudniej odciążyć obsługę okienek, wykonującą dziesiątki zróżnicowanych czynności. Ostatnio i tym służbom daje się jednak znakomite urządzenie, skracające obsługę klientów mniej więcej o 1/3. Są to minikomputery „Mera" 303, 304 i 306, przejmujące prowadzenie wszelkich rachunków w obrocie finansowym. Minikomputery wykonują także pracę rozliczeniowych służb zaplecza pocztowego, które można obecnie przenosić na przykład do bezpośredniej obsługi okienek.

Dziś w minikomputery wyposażone jest tylko kilkadziesiąt urzędów pocztowych w największych miastach, w przyszłości system ten ma być jednak upowszechniony. Powstaje cały program komputeryzacji, fachowcy przygotowują zamówienia na model maszyny liczącej, która najlepiej sprosta potrzebom poczty. Trzeba przy tym dodać, że system automatyzacji obrotów finansowych tworzony jest wspólnie z bankiem, na użytek obydwu instytucji. Ułatwi to przekazywanie sobie informacji o stanie wpłat.

Możliwości automatyzacji poczty są ogromne; niestety, wymagają często wielkich nakładów. Na przykład w Pradze zainstalowano maszynę do sortowania listów, zastępującą pracę aż 400 osób. Kosztowała ona jednak około miliona dolarów... Na razie nie podejmujemy takich wydatków, jednak od unowocześnienia poczty nie da się uciec. Póki co, modernizujemy zatem urzędy pocztowe, wprowadzając „małą mechanizację", podejmujemy przewozy w kontenerach ograniczające pracochłonne przeładunki.

Poczta stara się także uporać z brakiem listonoszy, dokuczliwym zwłaszcza na wsi. Od 1970 roku liczba wiejskich doręczycieli spadła o 500 osób; dodajmy, przy ogromnym wzroście usług pocztowych na rzecz rolników. Jednym z ciekawszych rozwiązań jest zakładanie tzw. autorejonów, obsługiwanych przez listonoszy poruszających się samochodami. Co roku resort łączności otrzymuje około 200 talonów na Fiata 126p, przeznaczonych właśnie dla wiejskich listonoszy. Samochody sprzedawane są na raty, listonosz otrzymuje także zwrot opłat za benzynę. Rozwozi listy do skrzynek ustawionych przy drogach, może zatem obsługiwać wyjątkowo rozległy rejon.

Mimo podejmowanej modernizacji i ułatwień poczta wymaga nadal mrówczej, niełatwej pracy. W dodatku wykonywanej często w trudnych warunkach, w starych, nie przystosowanych do wymogów poczty budynkach. Zwykle, stojąc w kolejce przed okienkiem pocztowym, niecierpliwimy się i mamy pocztowcom za złe. Raz w roku, z okazji Dnia Łącznościowca, warto jednak spojrzeć na codzienne sprawy poczty także z drugiej strony okienka.

(Interpress)

URSZULA SZYPERSKA

z zagranicy

Potentat przemysłowy

Notatki z NRD

Turystom przebywającym w Lipsku gorąco poleca się wycieczkę do pobliskiego Halle, a stąd do Merseburga, Leuny, Bad Duerrenbergu, Wittenbergi, Naumburgu, Dessau i innych miast i miasteczek okręgu. Korzystamy chętnie z tej oferty. Oczywiście, w pierwszym rzędzie odwiedzamy Halle. Jest to pod względem wielkości — po Berlinie, Lipsku, Dreźnie, Karl-Marx-Stadt i Magdeburgu — szóste miasto NRD. Blisko 300-tysięczne Halle jest stolicą 2-milionowego okręgu, słynącego z wielkiego przemysłu i rozwiniętego, nowoczesnego rolnictwa.

Z przewodników turystycznych można się dowiedzieć, że tu powstaje 40 proc. wartości globalnej NRD-owskiego przemysłu chemicznego, 31 proc. — metalowego, 21 proc. — górniczego i budowlanego. Okręg Halle — po Karl-Marx-Stadt — posiada największy udział w całej produkcji przemysłowej NRD, sięgający ponad 15 proc. W strukturze przemysłowej dominują następujące gałęzie: chemia, kopalnictwo, budowa maszyn, w tym maszyn ciężkich i urządzeń chemicznych, metalurgia, energetyka, produkcja materiałów budowlanych.

Do najważniejszych ośrodków przemysłowych należą — poza Halle — Bitterfeld, Wolfen, Wittenberga, Coswig, Dessau, Mansfeld, Leuna, Buna, Schkopau, Luetzkendorf. O rozwoju przemysłu chemicznego w okręgu Halle w dużym stopniu zadecydowały ogromne zasoby surowcowe, jakie kryje ziemia północno-niemieckiej niziny przedgórza Harzu i Dolnego Harzu. Tu bowiem znajdują się bogate złoża węgla brunatnego, soli kamiennej i potasowej, miedzi, kwarcu.

Ale okrąg Halle słynie nie tylko z przemysłu. Na tych ziemiach w przeszłości dochodziło do ważnych wydarzeń, które przeszły do historii. To właśnie w Wittenberdze, zwanej również Miastem Lutra (Lutherstadt), na tutejszym sławnym uniwersytecie wykładał teologię i filozofię Marcin Luter. W 1517 r. na drzwiach kościoła zamkowego przybił 95 tez, dających początek Reformacji. W Wittenberdze mieści się Muzeum Historii Reformacji. Z nazwiskiem Lutra ściśle wiążą się takie zabytkowe budowle jak budynek uniwersytetu, klasztor Augustynów, a także stary dąb, pod którym Luter spalił bullę papieską. Wittenberga to piękne, zabytkowe miasto, w którym historia przeplata się ze współczesnością. Jest to bowiem również znaczący ośrodek przemysłowy i kulturalno-oświatowy.

Blisko tysiąc lat liczy sobie Halle. A może i więcej. Za panowania Karola Wielkiego powstał tu potężny gród obronny, który później dał początek samemu miastu, położonemu nad Solawą. W wiekach średnich Halle słynęło z wyrobu i handlu solą. Pod koniec XIX wieku nastąpił burzliwy rozwój przemysłu, głównie chemicznego i metalowego.

Halle pod względem zabudowy przypomina trochę Lipsk. I tu spotykamy sławne „ringi" — szerokie arterie komunikacyjne, przedzielone pasami zieleni. W mieście, pomimo znacznych zniszczeń wojennych, zachowało się wiele zabytków architektonicznych. Pełno ich na Starym Mieście. Należą do nich kamieniczki przy Markplatz (Rynku). Stoi tu słynna Roter Turm (Czerwona Wieża) — piętnastowieczna dzwonnica o wysokości ponad 80 m. Wiele zabytkowych budowli wiąże się z pobytem w Halle Marcina Lutra i wielkiego niemieckiego kompozytora G. F. Haendla. Od wielu lat odbywają się w Halle Festiwale Haendlowskie. Uczestniczą w nich także polscy muzycy.

Warto także pamiętać, że w Halle na przełomie XIX i XX wieku powstała liczna, dobrze zorganizowana klasa robotnicza. Tu w 1890 r. odbył się pierwszy zjazd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, tu także w 1920 r. doszło do połączenia Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec z Komunistyczną Partią Niemiec. W zjazdach KPD, wiecach robotniczych często występował w Halle przywódca KPD — Ernest Thaelmann.

S. ŚWIERAD



Wąskie uliczki centrum Halle, skupiające życie handlowe miasta, zamknięto dla ruchu kołowego. Oto jedna z nich — Klement Gottwaldstrasse.

CAF — ADN

Run na drzewka

Od kilku lat obserwujemy w naszym regionie zwiększający się popyt na drzewka i krzewy owocowe. W tym roku zapotrzebowanie jest jeszcze większe. Niedawno rozpoczął się sezon. W ciągu trzech pierwszych dni Jarmarku w Białymstoku sprzedano dwa razy więcej drzewek, niż w tym samym czasie przed rokiem.

W najbliższych dniach wszystkie sklepy specjalistyczne otrzymają duży asortyment drzewek i krzewów. Klientom oferuje się przede wszystkim jabłonie i śliwy, nieco mniej będzie gruszek (m.in. brakuje bardzo poszukiwanej Faworytki (Klapsy). Bardzo mało przewiduje się czereśni, a wiśnie są tylko dla tych, którzy zakładają duże, towarowe sady (kontraktacja).

W sprzedaży znajdzie się dwa razy więcej, niż w ubiegłym roku, roślin ozdobnych. M.in. w pełni zostanie pokryte zapotrzebowanie na róże zarówno wielko jak i drobnokwiatowe. Dużo będzie porzeczki czarnej i czerwonej. Po raz pierwszy pojawiły się iglaki doniczkowe z Kurowa np. cisy i tuje. Są także inne rośliny ozdobne.

(su)



Działające w Szczecinie Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych, wykonujące prace m. in. dla leśnictwa przy patrolowaniu lasów przed niebezpieczeństwem pożarów, systematycznie poszerza zakres swoich działalności. Trwają przygotowania do uruchomienia za pośrednictwem śmigłowców stałej komunikacji między lądem, a dużymi statkami przebywającymi na redzie.

Do wykonywania tych zadań wprowadzony zostanie śmigłowiec typu MI, który nawet w trudnych warunkach atmosferycznych będzie w stanie utrzymać łączność między jednostkami.

Za pomocą śmigłowców można będzie przewozić na redę m. in. niektóre części niezbędne do wykonywania prac remontowych. Przeprowadzono już pierwszą, pomyślną próbę lądowania na statku m/s „Uniwersytet Toruński".

NA ZDJĘCIU: próbne lądowanie śmigłowca na pokładzie m/s „Uniwersytet Toruński" — dokonał go kpt. pilot Marek Kasprowicz.

CAF — Undro

W woj. białostockim

Ponad 29 mln zł wpłat na NFOZ

W końcu września na koncie Komitetu Wojewódzkiego NFOZ w Białymstoku znajdowało się ponad 29 mln zł., oznacza to, że mieszkańcy Białostoczyzny wykonali roczne zobowiązania wpłat prawie w 82 proc. Rolnicy województwa wpłacili 88,6 proc. sumy zadeklarowanej na początku roku, przy czym właściciele gospodarstw rolnych z 18 miast i gmin wywiązali się już z podjętych zobowiązań w 100 proc. (ib)

KONKURS na prace naukowe

Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku ogłosił — wzorem lat ubiegłych — konkurs na najlepsze prace habilitacyjne, doktorskie, magisterskie i dyplomowe, dotyczące tematycznie trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Zgodnie z regulaminem konkursu przyjmowane są prace obronione w różnych uczelniach czy instytutach naukowych na terenie kraju w latach 1977—79. One też jak również inne instytucje czy organizacje społeczne oraz osoby indywidualne zgłaszać mogą wspomniane prace — w terminie do 30 listopada br. Nadsyłać je należy w postaci ogłoszonej drukiem bądź w maszynopisie na adres Ośrodka Badań Naukowych (15-004 Białystok, ul. Sienkiewicza 42).

Za kryterium oceny przyjęto przydatność wyników określonej pracy dla rozwoju danego województwa, trafność podjętego tematu badawczego z punktu widzenia potrzeb praktyki regionu oraz zaprezentowany poziom naukowy. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w marcu 1980 roku, zaś autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody ufundowane przez wojewodów — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

(bis)

Rozwój limitowany

Sprawa usług od dawna jest przedmiotem zainteresowania resortów i władz centralnych, które usiłują ich powszechność i dostępność wprowadzać coraz szerzej. Niestety, nie zawsze rozwój usług bytowych idzie w parze z zaopatrzeniem wykonawców w materiały i sprzęt.

Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Elbud" w Białymstoku nie trzeba szerzej przedstawiać tysiącom osób, które korzystają z szerokiego wachlarza oferowanych przez nią robót; od budowy domków jednorodzinnych rozpoczynając a na wykończeniu kończąc.

Wartość zaplanowanych do wykonania w br. usług dla ludności wynosi 13 mln zł (tj. ponad 17 proc. całości zadań) i — co ciekawsze — jest dwu- i półkrotnie wyższa od prac zrealizowanych w 1977 r. Dowodzi to, iż popyt na usługi wzrasta w tempie przewyższającym możliwość ich zaspokojenia.

W „Elbudzie" sytuacja jest podobna. W związku ze zmniejszeniem zatrudnienia kontynuuje się jeszcze (dotyczy to budowy domków) zadania z lat poprzednich i — powiedzmy to wprost — ograniczona przyjmowanie nowych zleceń. Od ubr. rozwinięto usługi w zakresie układania glazury i terrakoty. Wykonawstwo solidne, szybkie (jeśli już brygada podejmie pracę) a i ceny przystępne. Poza tym, co jest ważne, właściciel nie musi biegać po mieście za workiem cementu, wapna czy piasku. Cóż z tego, skoro pięć brygad „łazienkowych" dwoi się i troi, aby sprostać ponagleniom terminów. Wiadomo — każdy chce mieć bałagan jak najszybciej za sobą, ale trzy miesiące czekania potrafią skruszyć skałę. Wobec tego ludzie szukają fachowców-domokrążców.

Problem kolejny, wiążący się z powyższym, to chroniczny brak materiałów na rynku. Oferowany przez spółdzielnię wybór jest mizerniutki, bo „dostaw brakuje od dłuższego czasu". W ogólnie dostępnych składach najstarsi pracownicy zapomnieli, jak wygląda glazura i płytki. Pozostaje „Pewex", lecz nie na każdego kieszeń.

Podobnie rzecz ma się z innym kierunkiem usług: robotami wodno - kanalizacyjnymi i instalowaniem centralnego ogrzewania. Lista zgłaszających wydłuża się z dnia na dzień, zaś rozdzielniki detali w tym samym tempie się kurczą. Trudność z otrzymaniem drobnych akcesoriów w postaci zaworów, kształtek, złączek, nie mówiąc już o grzejnikach, uniemożliwiają kontynuowanie prac.

Jednakże, jak poinformował nas prezes „Elbudu" — Zdzisław Antonowicz, w najbliższym czasie sytuacja na tym odcinku ma ulec poprawie w związku z wprowadzeniem centralnego rozdzielnictwa, które w zaopatrzeniu preferować będzie spółdzielczość pracy.

W związku z coraz większym zainteresowaniem budową domków, w Wasilkowie poddano gruntownej modernizacji istniejący tam zakład betoniarski. Do końca br. podejmie się produkcję elementów stropowych, zaś do końca półrocza przyszłego roku rozszerzy się asortyment wytwarzanych prefabrykatów.

Ciekawą innowacją, jaką zamierza się wprowadzić w działalności spółdzielni, będzie, urządzona wspólnie z branżami metalowców i szklarzy, stała ekspozycja posiadanych materiałów i informacje odnośnie prowadzonych usług. Jak zapewnił prezes Z. Antonkiewicz w I kw. 1980 r. tego rodzaju punkt powstanie w siedzibie spółdzielni, przy ul. Hetmańskiej.

(agaw)

Spółdzielnie na rynek

Czekanie na wybór

Od ostatniego białostockiego jarmarku WPHW, który zorganizowano pod hasłem „Urządzamy mieszkanie", upłynęło dość czasu, aby poddać refleksjom problem nie rozwiązany ostatecznie do dzisiaj, mianowicie: partnerstwa na płaszczyźnie: handel — spółdzielczość.

Rzecz zrozumiała, że od spółdzielni nie można oczekiwać produkcji kompletów meblowych, z których dałoby się „urządzić trzy pokoje", co niektórzy uważają za szczyt funkcjonalności tychże kompletów. Spółdzielczość ma właśnie wypełniać luki na meblowym rynku, produkując to, co ułatwia urządzanie naszych skromnych rozmiarami „M", a więc meble pojedyncze: segmenty, tapczanopółki, taborety itp. Podobnie ma się rzecz z innymi spółdzielniami, wykonującymi szereg drobiazgów i przedmiotów, niezbędnych w mieszkaniach.

Pełne rozeznanie potrzeb klientów ma właśnie WPHW. Toteż, zamierzając nasycić rynek odpowiednią ilością poszukiwanych mebli, nie poprzestaje na ofercie Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego i Białostockich Fabryk Membli, ale stara się pogłębiać współpracę właśnie ze spółdzielczością, która jednak nie zawsze staje na wysokości zadań. Zaznaczmy tu, iż niektóre spółdzielnie — i jest to przykład godny naśladowania — nadążają za potrzebami rynku, starając się iść z duchem czasu i wytwarzając to, na co akurat jest największe zapotrzebowanie.

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu produkowała dotychczas stoły: prostokątne, kwadratowe i dwupoziomowe. W odpowiedzi na propozycję WPHW, podjęła się wytwarzania młodzieżowych meblościanek. Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy — Oddział w Supraślu dostarczyła na rynek pewne ilości tapczanów, obecnie robi biurka i biblioteczki oraz wdrożyła do produkcji szczególnie poszukiwane przez klientów tapczanopółki. Oddział spółdzielni w Bielsku Podlaskim wytwarza stoły i taborety kuchenne oraz stoły świetlicowe. Cała oferta została zakupiona dla sklepów w województwach białostockim i łomżyńskim. Jest możliwość podjęcia produkcji szafek łazienkowych.

Ze Spółdzielni Inwalidów „Wolność" w Drohiczynie WPHW otrzymuje kanapy tapicerskie. Ponieważ oferta spółdzielni jest zbyt duża, przedsiębiorstwo zawarło z nią umowę na produkcję meblościanek. I to w zasadzie byłoby wszystko.

Handel jest bardzo zainteresowany współpracą z Zakładami Meblarskimi Spółdzielni Pracy w Białymstoku. Jak dotychczas otrzymał do sprzedaży drewniane szufladki do sztućców, które jednak nie wydają się być specjalnie praktyczne z uwagi na zastosowanie do wyłożenia miękkiego materiału. Zresztą WPHW liczy bardzo na podjęcie przez zakład produkcji czegoś więcej niż tylko szufladki. Rynek meblarski jest niezwykle chłonny, toteż fachowcom ze spółdzielni nie zabraknie roboty, jeżeli tylko wystąpi ona z konkretną ofertą.

W dużym stopniu spółdzielczość zaspokaja potrzeby klientów również w innych branżach. Spółdzielnia Inwalidów im. J. Marchlewskiego w Białymstoku dostarcza na rynek karnisze, a spółdzielnia im. L. Waryńskiego — kinkiety. Co prawda, handel nie wykorzystuje tej produkcji w całości, ponieważ kinkiety wytwarzane są w niewielkim asortymencie. Z Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betesca" WPHW otrzymuje drobiazgi oraz komplety łazienkowe z tworzyw sztucznych. Listę towarów z działu sprzętu zmechanizowanego i elektrotechnicznego uzupełniają lodówki, produkowane w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej oraz różnorodne bojlery z Zakładu Produkcji Maszyn Handlowych „Promer-Biawar" w Białymstoku.

W dalszym ciągu WPHW oczekuje na oferty spółdzielczości. Praktycznie każda ilość towarów i mebli ma zapewniony zbyt. W zakładzie II WPHW — czyli w zakładzie wyposażenia mieszkań funkcjonuje tzw. zrzeszenie do spraw wspólnych zakupów, które koordynuje produkcję spółdzielczości z pięciu województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, olsztyńskiego i ostrołęckiego. Nadwyżki produkcyjne ze spółdzielni białostockich mogą więc być dostarczane do innych województw, natomiast pewne atrakcyjne wyroby z Olsztyna czy spółdzielni ostrołęckich otrzymują białostoczanie. Oczywiście, przedsiębiorstwo jest najbardziej zainteresowane produkcją ze spółdzielni na własnym terenie.

(kon)



Warzywa na półkach wyglądają dorodnie i świeżo. W stoisku obsługują: Anna Krysztopik i Irena Paszkowska.

Jarmark w kolorach jesieni

Spożywanie jabłek i warzyw, według najnowszej hipotezy jednego z amerykańskich uczonych może skutecznie uchronić przed rakiem. Oczywiście, jest to hipoteza, której możemy wierzyć lub nie. W każdym razie od dawna wiadomo, że witaminy zawarte w owocach i warzywach dobrze służą zdrowiu. Z dużym uznaniem przyjmujemy więc corocznie organizowany w Białymstoku Jarmark „Płody Jesieni", który stanowi doskonałą okazję do zaopatrzenia się w owoce i warzywa.

Spiżarnia pełna owoców — takie zamierzenie można bez trudu zrealizować, udając się na wspomniany jarmark urządzony na terenach wystawowych przez WZSR „Samopomoc Chłopska". W dwóch pawilonach zgromadzono najlepsze i popularne gatunki jabłek. Kto chce może kupić tanie jabłka nadające się na domowe przetwory. Nabywając około 25 kg owoców (a także warzyw) klient otrzymuje 12-procentowy rabat od obowiązującej ceny. Warzywa na półkach wyglądają dorodnie i świeżo. Duże wzięcie ma kapusta krajanka przyrządzona już do spożycia lub zakwaszenia.

Od chwili otwarcia jarmarku duża kolejka ustawia się w namiocie foliowym, gdzie sprzedaje się sadzonki drzew i krzewów owocowych. Materiał szkółkarski jest — jak się okazuje — bardzo atrakcyjnym artykułem. WSOP przygotowała działkowiczom i amatorom ogródków przydomowych dość szeroki wybór drzewek i krzewów. Wśród jabłoni są odmiany wczesne, letnie i późnozimowe. Poleca się klientom znakomite odmiany grusz: faworytkę i konferencję. Duży jest popyt na wiśnie. Niestety, fatalna aura wyrządziła spore szkody w szkółkach i stąd na jarmark dostarcza się minimalne ilości sadzonek.

Kompleksowo potraktowano zakupy artykułów do produkcji ogrodniczej, urządzając także stoisko z narzędziami i sprzętem do oprysku. Działkowicze zapewne zwrócili uwagę na minisiewniki i ręczne glebogryzarki. Dostarczono ponadto sprzęt pszczelarski, który niełatwo zdobyć w sieci handlowej.

W dniu otwarcia jarmarku ekspedientki z trudem powstrzymywały napór klientów w pawilonie z artykułami instalacji sanitarnej oraz materiałami do wyposażenia mieszkań. Spodziewano się, że „rzucą" glazurę. Kafelków jednak nie było, ale za to nie zabrakło innych poszukiwanych towarów. Przede wszystkim dużym zainteresowaniem cieszy się armatura sanitarna i nowość na naszym rynku — płyty do układania boazerii.

Jarmark w zamiarach organizatorów ma za zadanie pokazać jednocześnie dorobek spółdzielczości rolniczej. Bez wątpienia oryginalnym osiągnięciem organizacji „Samopomoc Chłopska" jest niezwykle pożyteczna działalność ośrodków „Nowoczesna Gospodyni". Na jarmarku urządzono wzorcową placówkę tego typu, która zaprasza klientów na degustację przetworów owocowo-warzywnych i mlecznych.

Jarmark „Płody Jesieni" to sympatyczna i udana impreza. Klient — co jest najważniejsze — znajduje atrakcyjne i poszukiwane towary, a zwłaszcza owoce i warzywa do zimowej spiżarni. Jarmark potrwa do 21 października, o czym warto pamiętać planując najbliższą wyprawę po zakupy.

(lk)



Sadzonki są bardzo atrakcyjnym towarem. Fot. S. Hryniewicki

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej

W gminie Brańsk kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP dobiega końca. W atmosferze otwartej i konstruktywnej dyskusji członkowie partii dokonali oceny swej dwuletniej pracy, wybrali nowe władze partyjne i przyjęli programy działania na najbliższe lata.

W trakcie zebrań wysunięto szereg wniosków i postulatów pod adresem władz administracyjnych m.in.: członkowie PZPR z Terenowej Organizacji Partyjnej wskazali na konieczność położenia asfaltu na drodze Brańsk — Topczewo, którą przewozi się buraki do Cukrowni „Łapy". Mówiono też krytycznie o zaopatrzeniu miejscowych sklepów spożywczych. Towarzysze z POP przy Urzędzie Miasta i Gminy zastanawiali się nad sposobami poprawy działania Urzędu w stosunku do obywateli oraz wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników administracji. W wiejskich instancjach partyjnych dyskusja dotyczyła spraw związanych z rozwojem produkcji rolniczej. Wiele uwagi poświęcono potrzebie kształtowania zaangażowanych i ideowych postaw wśród członków i kandydatów partii. (zel)

Zakończyła się kampania sprawozdawczo - wyborcza oddziałowych organizacji partyjnych w hajnowskim PSDD. Podczas zebrań dokonano oceny działalności organizacji partyjnych i wytyczono program dalszej działalności. W kończącej się kadencji praca dziewięciu OOP i Komitetu Zakładowego w „chemicznej" koncentrowała się głównie wokół realizacji planów produkcyjnych, zamierzeń modernizacyjnych oraz poprawy warunków pracy. Członkowie partii wezwali całą załogę przedsiębiorstwa do pełnej mobilizacji i zaangażowania w przezwyciężeniu występujących trudności w realizacji tegorocznych zadań. (koj)

Białostockie Spotkania Muzyczne

Jak już informowaliśmy, dzisiaj w sali koncertowej Państwowej Filharmonii w Białymstoku odbędzie się koncert inaugurujący II Białostockie Spotkania Muzyczne. W czasie tygodniowego festiwalu muzyki i tańca usłyszymy wybitnych wykonawców polskich oraz zobaczymy Polski Teatr Tańca. Dzisiaj o godz. 19 wystąpi Orkiestra PF pod dyrekcją Tadeusza Chachaja, która wykona „Szeherezadę" Mikołaja Rimskiego-Korsakowa, zaś Aleksander Bardini przedstawi fragmenty „Baśni z 1001 nocy". Natomiast jutro kompozycje Boccheriniego, Szymanowskiego i Beethovena przedstawi Kwartet Polski. Bilety sprzedają „Orbis" i kasa Filharmonii przy ul. Podleśnej 2.

(g...)

Nie zwlekać z wymianą numerów rejestracyjnych

W r. 1977 wprowadzone zostały nowe numery rejestracyjne samochodów i motocykli. Większość instytucji, przedsiębiorstw i zakładów pracy, dysponujących własnym transportem, dokonała już wymiany numerów, które — przypomnijmy — składają się obecnie z grup liter i cyfr. Nieco gorzej przedstawia się sprawa z prywatnymi właścicielami samochodów i motocykli.

Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w **Białymstoku — inż. Eugeniuszem Prokopem.**

— W pierwszej kolejności wydawaliśmy nowe numery dla pojazdów mechanicznych rejestrowanych po raz pierwszy i dokonywaliśmy wymiany w razie zagubienia bądź zniszczenia numerów dotychczas obowiązujących. Muszę tu pochwalić kierowców białostockich „taxi", którzy już w 100 proc. mają nowe numery.

— Jak wynika z naszej statystyki dotychczas 80 proc. instytucji i zakładów pracy dokonało niezbędnej wymiany numerów. Właściciele samochodów natomiast w 75 proc. Najgorzej sprawa przedstawia się z motocyklistami, których zaledwie 15 proc. zgłosiło się po nowe numery...

— Chciałbym zwrócić uwagę, że z dniem 1 stycznia 1980 r. każdy pojazd, samochód bądź motocykl, musi posiadać nowe tablice rejestracyjne. Nie należy więc zwlekać z wymianą. Formalności trwają zaledwie kilka minut: zwrot dotychczasowych numerów, odnotowanie w dowodzie rejestracyjnym, wydanie nowych tablic. Czynności te nie pociągają za sobą ż a d n y c h k o s z t ó w.

— Zwlekanie z tym, odkładanie na przysłowiową „ostatnią chwilę" naraża właścicieli pojazdów na oczekiwanie w kolejkach, gdy teraz mogą sprawę załatwić „od ręki". Zlekceważenie obowiązku wymiany może narazić na spore kłopoty. Od 1 stycznia przyszłego roku organa kontroli ruchu drogowego MO będą bowiem egzekwować posiadanie nowych tablic.

— To w Białymstoku — a jak w województwie...?

— Zainteresowane instytucje oraz właściciele samochodów i motocykli powinni jak najszybciej zgłosić się do urzędów miejsko-gminnych i gminnych. Im szybciej — tym lepiej. Zarządzenie Ministra Komunikacji obowiązuje bowiem w całym kraju. (h)

Kto znalazł klarnety?

15 bm. na przystanku „dziesiątki" przy ul. M. Skłodowskiej-Curie (koło PSK) trzynastoletni uczeń szkoły muzycznej zostawił zestaw klarnetów. Instrumenty są mu obecnie bardzo potrzebne do ćwiczeń przed mającym się wkrótce odbyć popisem. Zwracamy się w imieniu zrozpaczonego chłopca do znalazcy zguby o dostarczenie jej do redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Wesołowskiego 1 pokój nr 5.

(BM)

W kilku wierszach

● Dzisiaj, 18 października, o godz. 10 rozpocznie się dwudniowa sesja naukowo-techniczna, zorganizowana przez Zarząd Oddziału PZITB w Domu Technika, ul. M. C. Skłodowskiej 2 w Białymstoku. Temat sesji: **„BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE MIAST I WSI".** (bis)

● Dzisiaj w studenckim klubie ACK Sepularium wystąpi znana grupa jazzu tradycyjnego „Old Timers". Jest to więc pierwszy koncert zespołu spoza Białegostoku, który zainauguruje cykl prowadzony przez sekcję muzyki jazzowej ACK. Wkrótce zaś wystąpi węgierski zespół jazzowy, uczestnik tegorocznego festiwalu „Jazz Jamboree". Początek koncertów — godz. 18 i 21. (gr)

● Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza dziś, 18 bm na imprezę z cyklu „Spotkania z Melpomeną". O godz. 17 w klubie „Promenada" (ul. Lipowa 4) rozpocznie przedstawienie — monodram, aktor Teatru im. Al. Węgierki — Jerzy Siech. Tym razem zaprezentuje publiczności „Przygody dobrego wojaka Szwejka". Sądzimy, że warto jeszcze raz przypomnieć sobie znakomitą postać, stworzoną przez Jarosława Haška. (mip)

● W dalszym ciągu ZOW PZK (Białystok, ul. Stołeczna 25) przyjmuje zapisy na kurs krótkofalarski (wtorki i czwartki, o godz. 17). Jest więc szansa zdobycia świadectwa i licencji upoważniającej do używania amatorskiej stacji nadawczo-odbiorczej, która pozwala na nawiązanie łączności z całym światem. (su)

Na łamach „Niwy"

Lata pracą pisane sekretarza POP, Piotra Wawreniuka w Kożynie (gmina Bielsk Podlaski).

Rozmowa z malarzem Włodzimierzem Basałygą z Białoruskiej SRR.

Nowe wiersze Maksyma Tanka.

Bug w ogniu (wspomnienia Iwana Wawreniuka z okresu drugiej wojny światowej).

O efektach społecznego działania w gminach: Supraśl, Wasilków, Dubicze Cerkiewne i Narewka oraz w Hajnówce.

Nowy Bielsk Podlaski.

Z życia kulturalnego Wasilkowa.

Z ludowej obrzędowości na Białostocczyźnie — folklor dziecięcy (wpisy do pamiętników).

Rolnictwo — problem najważniejszy w gminie Milejczyce.

Program TV na następny tydzień.

Tajemnice drugiej wojny światowej — co hitlerowcy ukryli w jeziorze w Alpach Austriackich.

Porady sercowe, prawnicze, z zakresu mody oraz sennik.

Kolumna humoru i satyry. (jc)

Potrącił pieszego...

Takie sformułowanie powtarza się w doniesieniach o wypadkach bardzo często. Przechodnie zapominają o obowiązującej ich na drogach ostrożności, nie pamiętają o tym często kierowcy. I w rezultacie jest tyle ofiar — nierzadko poważnie poszkodowanych na zdrowiu, nierzadko tragicznych. Oto kolejne tego przykłady.

W Białymstoku na ul. Sienkiewicza przy skrzyżowaniu z ul. Ryską — na o z n a c z o n y m p r z e j ś c i u d l a p i e s z y c h — 28-letni Sławomir Sz. kierujący „Nysą" potrącił 56-letniego Henryka L. Mężczyzna doznał ogólnych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

Również w Białymstoku na ul. Rynek Kościuszki w pobliżu przystanku MPK (obok Ratusza), jadący motorowerem „Jawa" 53-letni Józef M. potrącił 77-letnią Weronikę U. która skutkiem tego doznała ogólnych potłuczeń. Przyczyną wypadku było r a p t o w n e w t a r g n i ę c i e kobiety na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd.

Na ul. Bielskiej w Boćkach ciągnik „Ursus", kierowany przez 22-letniego Mieczysława K. potrącił 75-letnią Mariannę R., która z chodnika weszła raptownie na jezdnię. Z licznymi obrażeniami ciała kobieta została odwieziona do szpitala.

Z kolei we wsi Skiwy Duże, gmina Siemiatycze pod kołami motocykla, którym kierował 23-letni Zygmunt B., dostał się 75-letni Stefan W. Doznał on ogólnych obrażeń i został umieszczony w szpitalu.

W Białymstoku na ul. Wierzbowej 29-letni Wacław Z. kierujący „Wołgą" potrącił 41-letniego Franciszka M., który szedł przy prawej krawędzi jezdni. Mężczyzna doznał złamania prawego podudzia i został umieszczony w szpitalu. Kierującego pojazdem zatrzymano i osadzono w areszcie.

W Wasilkowie ofiarą potrącenia przez „Syrenę", którą kierował 48-letni Romuald D., stała się 5-letnia Beata B. Dziewczynka doznała ogólnych obrażeń i została przewieziona do szpitala.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Profesja pani Warren", godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — w terenie (Kalisz).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Białostockie Spotkania Muzyczne. Koncert symfoniczny z udziałem A. Bardiniego, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Dzięki Bogu już piątek", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15.15, 17.30 i 20.

„Ton" — „W pustyni i w puszczy" cz. I, prod. polsk., kol., godz. 10.30 i 13; „Mandingo", prod. włosk.-USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Ofiara namiętności", prod. hiszp., kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatnie dni).

„Studio" — „Okupacja w 26 obrazach" prod. jugosł., panor. (od lat 18), godz. 15.30 i 17.45 (ostatnie dni); SDKF — projekcja klubowa, godz. 20.

„Związkowiec" — Występy estradowe.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — „Godziny nadziei", prod. polsk. (od lat 15), godz. 18.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy „Bad Girls" w godz. 19—24 (prezentuje Ryszard Hadzewicz).

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Uśmiech", prod. USA (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Jabberwocky", prod. ang. (od lat 15).

Hajnówka — „Kombinator", prod. NRD (od lat 15).

Łapy — „Portret Shunkin", prod. jap. (od lat 18).

Mońki — „Słońce hien", prod. tunez.-holend. (od lat 15).

Siemiatycze — „Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera", prod. USA (od lat 12).

Sokółka — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt", prod. USA; „Romantyczna Angielka", prod. ang. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Bałtowie — północni sąsiedzi Słowian.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy czasowe: Białystok u progu II Rzeczypospolitej; Polska droga do niepodległości w malarstwie dziecięcym.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe. Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego. Wystawa czasowa: 35 rocznica wyzwolenia Białostocczyzny.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Tkanina artystyczna Moniki Piwowarskiej (Warszawa); Malarstwo Jerzego Malinowskiego i rysunek Kazimierza Gomułki (Suwałki) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki z udziałem twórców zagranicznych; Wystawa rzeźby XIII Ogólnopolskiego Pleneru — Hajnówka 79 — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — nieczynna.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa fotograficzna Andrzeja Malca pt. „Pejzaż fotografii barwnej" — czynna codziennie w godz. 9—21.

Radio i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 „Marszem przez Polskę"; 13.20 Z nagrań „Weather Report"; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 19.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 W rytmie tańca koło; 20.20 Znasz li ten głos?; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Panorama polskiej piosenki; 23.23 Poznań na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 300 sekund dla trąbki; 7.15 Przeboje bez słów; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze; 10.30 Duety jazzowe; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 R. Strauss: Sonata Es-dur; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od miniatury do uwertury; 12.25 Muzyka francuska XVIII wieku; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Nowe nagrania radiowe; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Śpiewa Ewa Podleś; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Piosenki; 16.10 G. Fitelberg — dyrygent i kompozytor; 16.40 „Pan A.D. w X" — fragm. pow.; 17.00 Impresje jazzowe; 17.20 Spotkanie z pisarzem; 17.40 „I właśnie nam się to zdarzyło" — rep. lit.; 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Musica Polonica Nova; 21.00 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków; 21.40 Pamięci Ewy Bandrowskiej - Turskiej; 22.00 Książki, które na Was czekają; 22.30 Poezja I. Iredyńskiego; 22.40 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23.10 G. Dufay: Missa Sine Nomine; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Cylinder van Troffa" — odc. pow.; 9.10 Muzyka z jednego filmu; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 VI Symfonia F-dur Beethovena; 10.35 Kiermasz płyt, 11.00 „Ptasi gościniec" — odc. pow.; 11.30 Wszyscy śpiewają Ellingtona; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.60 „Odcięta ręka" — odc. pow.; 14.00 Symfonie Beethovena; 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 15.20 Soul na instrumenty; 15.40 Śpiewa N. Wilson; 16.00 „Oświetlacz-pan" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 Pod urokiem klasyków; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Cylinder van Troffa" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.40 U Jana z Czarnolasu; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Zespół „Fifth Dimension"; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Dialogi na wibrafon i gitarę; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Vademecum rolnika; 6.15 Powitanie w poetyckim nastroju; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa D. Rinn; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 A. Vivaldi: Koncert D-dur; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych; 9.00 Język polski kl. III—IV; 9.25 Z. Noskowski: Kwartet smyczkowy d-moll; 10.00 Geografia kl. VIII; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. IV lic.; 11.30 S. Moniuszko: Sceny ze „Strasznego dworu"; 12.05 „Po gospodarsku" — rep. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język hiszpański; 13.20 Język polski kl. III—IV; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni i tańce ziemi limanowskiej; 15.05 Teatr PR: „Noce i dnie"; 16.05 Nauka i technika; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Leśni wandale" — kom. Z. Brzozowskiego; 16.50 Piosenki dawnych lat; 17.00 „Posłannictwo" — rep. A. Bartosza; 17.30 Z nagrań zespołu „Kiss" (stereo); 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Sekrety listów; 19.00 Za co nas cenią; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne; 20.10 Pieśni J. Ch. Bacha; 20.50 Portrety kompozytorów współczesnych; 21.40 Konfrontacje — interpretacje; 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Muzyka klawesynowa angielskiego baroku.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze.

11.05 Biologia kl. VI.

12.00 Przysposobienie obronne kl. VIII i I lic.

12.55 Język polski kl. II—IV lic.

13.25 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia.

15.25 Program dnia.

15.30 „Decyzje piętnastolatków" (kolor).

16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.

16.20 Dziennik (kolor).

16.30 Czwartek TDC oraz „Pipi Langstrumpf" — film TV szwedzk. (kolor).

17.30 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor).

17.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor).

18.25 „Kompania naprzód" — rep. wojskowy.

18.50 Radzimy rolnikom (kolor).

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 „07 zgłoś się": „Brudna sprawa" — film fab. TP (kolor).

21.20 „Pegaz" (kolor).

22.05 Dziennik (kolor).

22.20 „Za wolność naszą i waszą" — film dokument.

PROGRAM II

16.05 Program dnia.

16.10 Język francuski — kurs podstawowy (kolor).

16.40 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor).

17.15 „Dom i my" (kolor).

17.30 „Klaps" — przewodnik kinomana (kolor).

17.55 „Tydzień" — program publicyst. (kolor).

18.25 Studio Sport — Po meczach eliminacyjnych Polska — Holandia i Polska — CSRS (kolor).

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 NURT — Nauczanie początkowe.

20.45 NURT — Matematyka.

21.15 NURT — Pedagogika.

21.45 24 godziny (kolor).

22.00 Premiera w dwójce: Teatr Małych Form — Michaił Zoszczenko

— „Pechowy dzień"

— „Zbrodnia i kara" (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas".

6.40 — Gimnastyka poranna (kolor).

7.05 — Odezwijcie się trębacze!

7.35 — „Pieśń o Kolcowie" — film fab.

9.00 — Twórczość ludowa (kolor).

12.50 — Po Syberii i Dalekim Wschodzie — program filmowy.

13.50 — Szkoła szachistów (kolor).

14.20 — Koncert chóru Orenburskiego (kolor).

15.05 — Język rosyjski.

15.30 — Twórczość młodych (kolor).

16.00 — Leninowski Uniwersytet Milionów (kolor).

16.30 — Wiersze — dzieciom.

17.10 — Współpraca — dziennik tv.

17.45 — „Moskiewska jesień" — festiwal muzyczny.

18.40 — „Proszę o słowo" — film fab. 1 odc.

19.00 — Program informacyjny „Czas".

19.35 — „Proszę o słowo" — film fab. 2 odc.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne zabiegowe, rentgen chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz 15 tel 363-28, w godz 15—7 tel 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2 tel 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecieca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18.X.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: reanimacja, położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruzliczy, ul. Warszawska 18 tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne cała dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej Curie 1 tel 24-

W SUWAŁKACH

Pogotowie ... tel.

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul. Kasprowicza 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

Miła impreza

Załoga **Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Augustowie** miała możność uczestniczenia w imprezie rozrywkowej z okazji V suwalskich spotkań społeczno-kulturalnych. W sali kina „Iskra" wystąpił z programem rozrywkowym Miejsko-Gminny Ośrodek Kulturalny z **Rucianego Nidy**. Wyświetlono też film krótkometrażowy o augustowskim przedsiębiorstwie i jego załodze.

W czasie programu, dedykowanego w całości załodze PGKiM, wręczono upominki dla pracowników działających społecznie na rzecz rozwoju ruchu kulturalno-oświatowego. W hallu czynna była wystawa prac pracowników PGKiM: rzeźby — **Jana Bielawskiego**, fotografiki — **Stanisława Zalewskiego** i malarstwa — **Zygmunta Roszko**. Wyłożona była również do wglądu, ciekawie prowadzona kronika przedsiębiorstwa istniejącego od r. 1961.

(W-W)

Najlepsi w „NARWI"

W **Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew"** podsumowano zespołowe i indywidualne współzawodnictwo pracy za pierwsze półrocze br. Mimo trudności, zadania I półrocza zostały wykonane. Do współzawodnictwa na wydziałach produkcyjnych przystąpiło ponad 1 tys. osób.

W tkalniach za najlepsze uznano zespoły mistrzowskie: **Edwarda Hanfa** (tkalnia nr 1) i **Ryszarda Tomasiewicza** (tkalnia nr 2). We współzawodnictwie indywidualnym w tkalniach najlepszymi okazali się: tkaczki **Stanisława Bałazy** i **Anna Szczytkowska**, brakarz — **Halina Woźniak**, cewiacz — **Jadwiga Gawędzka**, snowacz — **Barbara Korwek**, klejarz — **Ryszard Gryczewski**. Wyróżniono też zespoły: mistrza bielnika — **Bolesława Napiórkowskiego**, mistrza farbiarni — **Kazimierza Urbana**, mistrza drukarni — **Tadeusza Napiórkowskiego**, mistrza aparatury — **Kazimierza Goska** i mistrza składalni — **Stanisława Święcha**.

We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsca zajęli: brakarki **Zofia Murach** i **Maria Sokołowska**, pakowacz — **Elżbieta Dąbrowska** i składacz — **Henryk Wyrwas**.

(lik)

Wzorowy patronat „Pasmanty"

Zakłady Pasmanteryjne „Pasmanta" w **Grajewie** od kilku lat sprawują patronat nad miejscową Szkołą Podstawową nr 4 im. gen. K. Świerczewskiego.

W tym roku pracownicy „Pasmanty" w czynie społecznym odmalowali kilka sal lekcyjnych i pomieszczeń szkolnych, wykonali roboty elektryczne i naprawczo-konserwacyjne. Wartość pomocy na rzecz szkoły szacuje się na około 50 tys. zł. Roboty wykonano szybko i dobrze.

(mar)

Tragiczne żniwo wypadków

Nieostrożna jazda kierowców, zlekceważenie przez nich utrudnionych jesiennych warunków jazdy na drogach — doprowadziły ostatnio do serii tragicznych w skutkach wypadków.

W miejscowości Borkowo, gmina Kolno w bardzo wczesnych godzinach porannych jadący motocyklem „WSK" Wiesław J. z Dobrzyjałowa zderzył się z jadącym z przeciwka „Starem", prowadzonym przez 27-letniego Ryszarda W. z Węgorzewa. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu, zaś jadący z nim Bogdan G. w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala w Kolnie. Jak ustalono, przyczyną wypadku była nieostrożna jazda motocyklisty.

Na drugim kilometrze drogi z Wysokiego Maz., do Zambrowa, około godz. 21 jadący motocyklem „MZ" 33-letni Zdzisław P. ze wsi Osipy Lepertowizna uderzył w stojącą na poboczu uszkodzoną przyczepę — oznakowaną prawidłowo dwoma trójkątami odblaskowymi od strony jezdni. Na skutek uderzenia motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

Z kolei w Kolnie na ul. Wojska Polskiego kierujący „Syrena" 35-letni Stanisław M. potrącił idącego prawą stroną jezdni 28-letniego Henryka B. ze wsi Łochy — gmina Turośl. Poniósł on śmierć na miejscu. Przyczyną najechania na przechodnia — jak ustalono — było oślepienie w tym momencie kierowcy „Syreny" światłami przez nie ustalony samochód jadący z przeciwka. Postępowanie prowadzi Komisariat MO w Kolnie.

Natomiast w Mężeninie, gmina Rutki, samochód ciężarowy „Pegaz", kierowany przez 30-letniego Grzegorza M. potrącił 38-letniego Szczepana D. ze wsi Wnory Wandy, który będąc w stanie nietrzeźwym wtargnął raptownie na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Postępowanie prowadzi Posterunek MO w Rutkach. (x)

KTO LUBI DŁUGO SPAĆ...?

Nie są nowością kłopoty z jakimi borykać się musi PKS. Stary i wyeksploatowany tabor, brak części zamiennych, duża fluktuacja kadr — to motywy powtarzające się niemal w każdej odpowiedzi na krytykę działalności tego przedsiębiorstwa. Są to trudności, które każdy uzna za obiektywne i jest w stanie zrozumieć. Gdyby to były rzeczywiście jedyne przyczyny zakłóceń w funkcjonowaniu PKS, nie byłoby sprawy. Gorzej, gdy trudnościami obiektywnymi usiłuje się tłumaczyć brak rzetelności w wypełnianiu obowiązków czy złą robotę. Nadużywa się trudności obiektywnych i wykorzystuje jako osłonę spóźnianie się do pracy, opóźnienie czy odwołanie kursów autobusów, niekulturalnego stosunku do pasażerów itp. Wszystko to dotyczy ODDZIAŁU PKS w SUWAŁKACH.

Obrazek pierwszy. Poranek na dworcu PKS w Suwałkach. O godz. 6 odjechać powinien autobus do **Giżycka** przez **Węgorzewo**. Odjeżdża dopiero o godz. 6.20. Z rozmów jakie toczą stali pasażerowie wynika, że jest tak bardzo często a kierowca lubi sobie dłużej... pospać.

— Patrz pan — słyszę rozmowę — przyjechał punktualnie autobus z Olecka. To kierowca olecki a nie... suwalski. Piętnaście minut przed następnym swoim kursem podjedzie na stanowisko...

— Nie ma co mówić, na suwalskich nie ma rady. Nie próbuj pan tylko z nim dyskutować... Jak przyjedzie to pana nie zabierze...

Obrazek drugi. Tego samego dnia w **Gołdapi**, ten sam kierowca. Kurs z **Giżycka** do **Suwałk**. Odjazd o godz. 15.20. Kierowca wpuszcza do autobusu tylko posiadaczy biletów miesięcznych. W rozkładzie jazdy jest adnotacja o pierwszeństwie pasażerów z biletami miesięcznymi. W autobusie jest jeszcze dużo wolnych miejsc i wszyscy oczekujący zmieszczą się nawet na miejscach siedzących. Kierowca wypycha z autobusu ludzi nie posiadających biletów. Nie posiadają ich z prozaicznej bardzo przyczyny. Kasa biletowa — nie wiadomo zresztą dlaczego — jest nieczynna.

— Ja tu jestem — słyszę głos — panem i władcą. Stać grzecznie i czekać. Nie pchać się... Jeśli będziecie grzeczni — to może was zabiorę...

Kierowca opuszcza autobus mimo, że zgodnie z planem, powinien już odjechać. Po piętnastu minutach wraca i dopiero wtedy łaskawym gestem wpuszcza ludzi do autobusu.

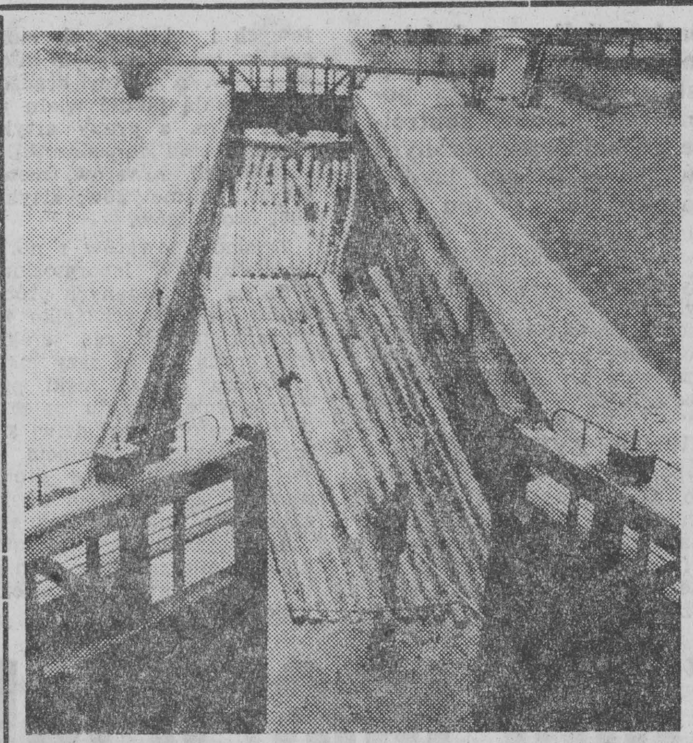
Wprawdzie zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku kierowca opóźnienie nadrobił na trasie. Do Suwałk przyjechał nawet o 20 minut wcześniej. Nie usprawiedliwia to jednak braku dyscypliny pracy. Z trzech choćby powodów: rozkład jazdy obowiązuje pasażerów i kierowców, nadrabianie opóźnień odbywa się drogą szybszej i niebezpiecznej jazdy. Wszystkich obowiązuje punktualne przychodzenie do pracy. Jeśli takimi potrafią być kierowcy z Olecka i Ełku, tym bardziej Dyrekcja Oddziału PKS w Suwałkach powinna egzekwować to od miejscowych kierowców.

Obok trudności obiektywnych jest w pracy suwalskiego PKS wiele spraw, które zdumiewają. Ogłaszanie przez megafon odjazdów autobusów zależy od humoru dyspozytora. Nie mówiąc już o kwalifikacjach osób to czyniących. „Kwiatki" w rodzaju — „Autobus do Auguśtowa z godziny 5.50 nie odjedzie z powodu nieprzyjechania autobusu" — nie należą do rzadkości.

Zastanawia również fakt, dlaczego do tej pory nie wprowadzono kasowników w autobusach oraz systemu sprzedaży biletów na krótkie trasy w kioskach „Ruch" i sklepach wiejskich. Jest to sprawdzone w wielu województwach usprawnienie pracy. Dwie kasy na dworcu PKS w Suwałkach, zwłaszcza w dni targowe, okupowane są przez mieszkańców Raczek, Bakałarzewa i Jeleniewa. Nie sposób wówczas kupić bilet do Białegostoku czy Ełku, nie tracąc minimum godziny czasu.

Nie jest sztuką usprawiedliwiać złą pracę trudnościami obiektywnymi. Trzeba pomyśleć co można zrobić aby sytuację załagodzić.

Z. BISKUPSKI



Na Kanale Augustowskim śluzy nie zarastają jesienią wodorostami. NA ZDJĘCIU: spław drewna na śluzie w Przewięzi.

KAW — Jan Podziewski

Sala gimnastyczna czy świetlica?

Nie jest łatwo w **Budrach** w sposób rozsądny spędzać wolny czas. Wieś stanowiąca „stolicę" gminy nie posiada żadnego obiektu kulturalnego. Do niedawna był „Klub Rolnika", ale został zamknięty. W jego pomieszczeniach ulokowano Gminny Ośrodek Kultury. Dotychczasową wiejską świetlicę zamieniono na salę gimnastyczną miejscowej szkoły podstawowej. Miała być ona od czasu do czasu wypożyczana młodzieży, lecz jest to niemożliwe choćby ze względu, że w obuwiu nie można przebywać w sali wykorzystywanej przez dzieci do zajęć wf.

Pozostaje więc albo wyjazd do Węgorzewa odległego o 12 km, bądź miejscowy bar „Zacisze", prosperujący znakomicie dzięki tej sytuacji.

Sytuacja lokalowa w gminie jest ciężka. Szkoła, na dobrą sprawę, nie posiada własnego budynku. Dzieci uczą się w kilku obiektach. Szkoła nie może mieć więc statusu Zbiorczej Szkoły Gminnej.

Świetlica zamieniona na salę gimnastyczną mieści się w tym samym budynku co bar „Zacisze". W barze tym trudno jest spotkać osoby trzeźwe a niecenzuralne odgłosy pijackich biesiad słyszane są daleko. Nie jest to na pewno odpowiednie sąsiedztwo dla uczniów.

(ew-bi)

Śladem krytyki

W odpowiedzi na notatkę **„Zaskoczenie"**, dyrektor Zakładu Energetycznego w **Białymstoku — Bogdan Siuda** poinformował, że wyłączenie w dniu 5 października dopływu prądu do dzielnicy Lipowiec w Augustowie nastąpiło na skutek braku mocy w systemie energetycznym w oparciu o decyzję **Państwowej Dyspozycji Mocy**. W tym dniu pozbawione były światła nie tylko Augustów ale także wiele miejscowości w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Trudna sytuacja energetyczna może w przyszłości powodować jeszcze większe wyłączenia. Wcześniejsze powiadomienie o tym mieszkańców nie jest możliwe ze względu na podejmowanie decyzji w trybie pilnym. Za dotychczasowe i przyszłe kłopoty spowodowane wyłączeniami prądu, Zakład Energetyczny przeprasza wszystkich zainteresowanych.

Od siebie dodajmy, iż po takim uprzedzeniu Zakładu Energetycznego dobrze mieć w domu latarkę elektryczną i zapasową paczkę świec. Dobra rada dla uczniów uczęszczających na pierwszą zmianę do szkół. Nie zwlekać z odrabianiem lekcji aż do wieczornego zmroku lecz wykorzystywać światło dzienne. Warto aby dopilnowali tego rodzice.

Ustosunkowując się do notatki **„Wielka przeprowadzka"**, dyrektor **Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** w Ełku — **Wiesław Stasiewicz** poinformował, iż zmiana siedziby PGKiM dotyczyła tylko dyrekcji. Odpowiednie komunikaty umieszczono na klatkach schodowych administrowanych budynków. Mieszkańcy zostaną też powiadomieni o przeniesieniu do nowej siedziby pozostałych służb PGKiM. Dyrekcja PGKiM przeprasza interesantów, którym przeprowadzka utrudniła załatwienie spraw w przedsiębiorstwie.

Jedna przeprowadzka a ile narobiła zamieszania.

W odpowiedzi na notatkę w sprawie zaległości w wykonaniu planu zbiórki na NFOZ, naczelnik gminy w **Pozezdrzu — Krzysztof Wyrobek** powiadomił, iż stosowane dotychczas formy nie dały pełnego efektu. Po przeprowadzeniu rozmów z rolnikami uzyskano zgodę aby składki na ochronę zdrowia rozliczać — poprzez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską — przy wypłatach za dostarczone mleko. W tej sytuacji plan roczny zbiórki na NFOZ powinien być wykonany. (h)

Plany do realizacji od zaraz

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZSMP w WOJ. ŁOMŻYŃSKIM dobiega końca. W gminach Zambrów, Kolno, Łomża, Turośl, Zaręby Kościelne, Rutki i Boguty — Pianki zebrania już zakończono.

Istotne są problemy podnoszone przez młodzież, która przejawia coraz większą troskę o sprawy własnych środowisk. Członkowie koła ZSMP w Baczach Suchych (gmina Łomża) postulowali urządzenie kursu na tytuł kwalifikowanego rolnika. Podniesiono tu również problem szkolenia aktywu stwierdzając, że szkoleń jest za mało i nie zawsze jeszcze są one odpowiednio przygotowywane.

W **Białaszewie, Wierzbowie** i **Rudzie** (gmina Grajewo) młodzi rolnicy zwrócili uwagę na bardzo niską kulturę obsługi w Urzędzie Miejsko - Gminnym oraz brak zainteresowania instruktorów służby rolnej problemami młodych rolników, podejmujących specjalizację.

W **Zambrowie, Kolnie** i **Grajewie** poruszano problem budownictwa patronackiego. W miastach tych jest wiele młodych rodzin, którym zakłady pracy nie są w stanie zapewnić mieszkań. Młodzi ludzie muszą więc za sporą opłatą wynajmować pokoje.

Bardzo często w tej rzeczowej, gospodarskiej debacie porusza się problem kultury na wsi. Nieomal na każdym zebraniu mówi się o braku klubów, słabym ich wyposażeniu, często nieodpowiednim doborze personelu. Decyzje o zatrudnieniu gospodarza podejmowane są bez wysłuchania głosu młodych. Prowadzi do zaangażowania osób przypadkowych, bardziej liczących na interes własny niż ogółu.

Z ostrą krytyką spotkały się brakoróbstwo oraz przejawy marnotrawstwa energii, paliw i materiałów w zakładach pracy.

W kołach, gdzie kampania została już zakończona, przystępuje się do konkretnej roboty. Podejmuje się dodatkowe zobowiązania dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR i II Krajowego Zjazdu ZSMP. Efektem będzie m.in. wiele wyremontowanych placówek kulturalnych. W **Zabielu** (gmina Kolno) młodzi będą kontynuowali starania o wykonanie przybudówki do klubu co ułatwiłoby pracę szkoleniową. Podejmuje się też działania zmierzające do budowy i remontów dróg.

Pocieszającym zjawiskiem jest coraz szerszy udział w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w ZSMP młodzieży nie zrzeszonej i starszych mieszkańców wsi. Tak było m.in. w gminach **Rajgród, Śniadowo i Andrzejewo.**

(kl)

POŻARY

W Cydzynie Nowym, gmina Piątnica, wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego K. Częściowemu spaleniu — straty oszacowano na około 35 tys. zł — uległ dach domu. Przyczyną rozprzestrzenienia się ognia była nieszczelność przewodu kominowego.

We wsi Mojsiki, gmina Sokoły spalił się budynek mieszkalny z gliny kryty dachówką, stanowiący własność Wacława M. Straty właściciela — około 20 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie w wadliwej instalacji elektrycznej.

Do groźnego pożaru doszło we wsi Sienica Świechy, gmina Czyżew, w zabudowaniach Romana S. Ogień powstał i rozprzestrzenił się w murowanej stodole, zespolonej z oborą, krytą eternitem. Zniszczył on tegoroczne zbiory, część dachu i maszyny rolnicze — młocarnię, sieczkarnię wraz z silnik elektryczny. Ogólną wartość spalonego mienia oszacowano na około 300 tys. zł. Ustalono zaś, że przyczyną pożaru było samozapalenie się wilgotnego siana.

Wypadek kolejowy

Na stacji PKP w Stożnem gmina Kowale Oleckie wydarzył się ostatnio tragiczny wypadek. W czasie manewrowania wagonów na skutek własnej nieostrożności dostał się pod koła manewrowych 31-letni Kazimierz K., zamieszkały w Olecku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Postępowanie sprawdzające prowadzi Posterunek MO w Kowalach Oleckich.

Ludzka sprawa

Otrzymaliśmy list **Stanisława Piankowskiego,** zam. w **Grabowie** k.Kolna. Oto jego treść:

„Emeryturę wypracowałem w POHZ w Grabowie. ZUS wypłacał mi w związku z tym dodatek na żonę i córkę, która jest inwalidką I grupy.

Po uzyskaniu emerytury starczej, Oddział ZUS w Zambrowie wstrzymał wypłatę zasiłku rodzinnego na żonę i córkę, żądając uzupełnienia dokumentów emerytalnych (odpisu aktu zawarcia związku małżeńskiego i odpisu orzeczenia stwierdzającego inwalidztwo córki, zaświadczenia za jaki ostatni miesiąc pobrałem zasiłki).

Jak się okazało zakład, sporządzając wniosek, nie dołączył tego wszystkiego. Kilkakrotnie zwracałem się wraz z żoną do kierownictwa, aby wydano nam wspomniane dokumenty, które bym własnym kosztem dostarczył do oddziału ZUS. Okłamywano nas, że brakujące dokumenty zostały przesłane do ZUS. Następnie, że wspomniane dokumenty zostały spalone, wreszcie:

— Nie zawracajcie nam głowy, żadnych dokumentów gospodarstwo nie posiada... — powiedziano.

Po stwierdzeniu w Oddziale ZUS w Zambrowie, okazało się, iż POHZ w Grabowie dotychczas nie dostarczyło niezbędnych dokumentów mimo, że zwracano się o takowe".

Dziwi nas takie lekceważące traktowanie ludzkich spraw. Mamy nadzieję, że **dyrekcja POHZ** zatroszczy się o to aby człowiek, który do dorobku gospodarstwa wniósł najlepsze lata swego życia, nie czuł się pokrzywdzony.

(zp)

Czy nie za długo?

W bieżącym roku wykonano w **Grajewie** elewacje na wielu budynkach mieszkalnych i użytkowych, do niedawna straszących swoim wyglądem. Przyjemnie teraz popatrzeć na piękne, kolorowe tynki starych budynków, często pamiętających czasy sprzed pierwszej wojny światowej.

Jest tylko jedno „ale". W kilku miejscach prace remontowe i elewacyjne zakończono już dawno. Robotnicy dawno przeszli na inne obiekty. Pozostały natomiast gruz, resztki wapna, cementu i zaprawy.

Pozostałości te szpecą ulice i utrudniają poruszanie się przechodniom.

(mar)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Profesja pani Warren", godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — w terenie (Kalisz).

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Skradziona kolekcja", prod. polsk. (od lat 12).
Grajewo — „Zabójstwo chińskiego maklera", prod. USA (od lat 18).
„Kolno" — „Czeka na pana dziewczyna", prod. radz. (od lat 12).
Wysokie Mazowieckie — „Krótkie wakacje", prod. włosk. (od lat 18).
Zambrów — „Bezdroża", prod. rum. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Placówka", prod. polsk. (od lat 12). „Godziny grozy", prod. ang. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Zwycięstwo", prod. polsk.
Augustów — „Sekret Enigmy", prod. polsk. (od lat 12)
Ełk „Polonia" — „Wendeta", prod franc. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Mężczyzna z białym goździkiem", prod. szwedzk. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Koziorożec — 1", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Studio" — „Wesele", prod. polsk. (od lat 15).
Giżycko — „Dzień weselny", prod. USA (od lat 15).
Gołdap — „Zagubione dusze", prod. włosk. (od lat 18).
Mikołajki — „Odbicia światła", prod. CSRS (od lat 15).
Olecko — „Okna czasu", prod. węg.
Orzysz — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Kariera na zlecenie", prod. franc. (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Niezamężna kobieta", prod. USA (od lat 18).
Sejny — „Niezwykła Sarah", prod. ang. (od lat 12).
Węgorzewo — „Chłopiec z burzy", prod. austral.
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—17, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15 Wystawy: Kurpiowska sztuka ludowa; Dawne sprzęty wiejskiego gospodarstwa domowego.

Sale Wystawowe Muzeum Okręgowego, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 11—18, środy, piątki i soboty w godz. 10—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawa: Z tradycji walk narodowowyzwoleńczych na ziemi łomżyńskiej.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: Ciechanowiec w sztuce; Artystyczna obróbka drewna; Ochrona i konserwacja zabytkowego drewna w 35-leciu PRL.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Biograficzno - literacka wystawa poświęcona Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonik z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O Krasnoludkach i sierotce Marysi"

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Romana Michałowskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty w godz. 12—16.
Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", ul. Ściegiennego 1 — Wystawa rysunków Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10—18.
Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Zbigniew Sagan: „Pejzaż" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.
Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — nieczynny.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 „Marszem przez Polskę"; 13.20 Z nagrań „Weather Report"; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 W rytmie tańca koło; 20.20 Znasz li ten głos?; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Panorama polskiej piosenki; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 300 sekund dla trąbki; 7.15 Przeboje bez słów; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze; 10.30 Duety jazzowe; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 R. Strauss: Sonata Es-dur; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od miniatury do uwertury; 12.25 Muzyka francuska XVIII wieku; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Nowe nagrania radiowe; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Śpiewa Ewa Podleś; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Piosenki; 16.10 G. Fitelberg — dyrygent i kompozytor; 16.40 „Pan A.D. w X" — fragm. pow.; 17.00 Impresje jazzowe; 17.20 Spotkanie z pisarzem; 17.40 „I właśnie nam się to zdarzyło" — rep. lit.; 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego; 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Musica Polonica Nova; 21.00 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków; 21.40 Pamięci Ewy Bandrowskiej - Turskiej; 22.00 Książki, które na Was czekają; 22.30 Poezja I. Iredyńskiego; 22.40 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23.10 G. Dufay: Missa Sine Nomine; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00, 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą, 8.40 Co kto lubi, 9.00 „Cylinder van Troffa" — odc. pow.; 9.10 Muzyka z jednego filmu; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 VI Symfonia F-dur Beethovena; 10.35 Kiermasz płyt, 11.00 „Ptasi gościniec" — odc. pow.; 11.30 Wszyscy śpiewają Ellingtona; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Odcięta ręka" — odc. pow.; 14.00 Symfonie Beethovena; 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 15.20 Soul na instrumenty; 15.40 Śpiewa N. Wilson; 16.00 „Oświetlacz-pan" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 Pod urokiem klasyków; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Cylinder van Troffa" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.40 U Jana z Czarnolasu; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Zespół „Fifth Dimension"; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Dialogi na wibrafon i gitarę; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Vademecum rolnika; 6.15 Powitanie w poetyckim nastroju; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa D. Rinn; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 A. Vivaldi: Koncert D-dur; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych; 9.00 Język polski kl. III—IV; 9.25 Z. Noskowski: Kwartet smyczkowy d-moll; 10.00 Geografia kl. VIII; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. IV lic.; 11.30 S. Moniuszko: Sceny ze „Strasznego dworu"; 12.05 „Po gospodarsku" — rep. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język hiszpański; 13.20 Język polski kl. III—IV; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni i tańce ziemi limanowskiej; 15.05 Teatr PR: „Noce i dnie"; 16.05 Nauka i technika; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Leśni wandale" — kom. Z. Brzozowskiego; 16.50 Piosenki dawnych lat; 17.00 „Posłannictwo" — rep. A. Bartosza; 17.30 Z nagrań zespołu „Kiss" (stereo); 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Sekrety listów; 19.00 Za co nas cenią; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne; 20.10 Pieśni J. Ch. Bacha; 20.50 Portrety kompozytorów współczesnych; 21.40 Konfrontacje — interpretacje; 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Muzyka klawesynowa angielskiego baroku.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze.
11.05 Biologia kl. VI.
12.00 Przysposobienie obronne kl. VIII i I lic.
12.55 Język polski kl. II—IV lic.
13.25 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia.
15.25 Program dnia.
15.30 „Decyzje piętnastolatków" (kolor).
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Czwartek TDC oraz „Pipi Langstrumpf" — film TV szwedzk. (kolor).
17.30 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor).
17.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor).
18.25 „Kompania naprzód" — rep. wojskowy.
18.50 Radzimy rolnikom (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.10 Siódemka.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.15 „07 zgłoś się": „Brudna sprawa" — film fab. TP (kolor).
21.20 „Pegaz" (kolor).
22.05 Dziennik (kolor).
22.20 „Za wolność naszą i waszą" — film dokument.

PROGRAM II

16.05 Program dnia.
16.10 Język francuski — kurs podstawowy (kolor).
16.40 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor).
17.15 „Dom i my" (kolor).
17.30 „Klaps" — przewodnik kinomana (kolor).
17.55 „Tydzień" — program publicyst. (kolor).
18.25 Studio Sport — Po meczach eliminacyjnych Polska — Holandia i Polska — CSRS (kolor).
19.10 Program lokalny.
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.15 NURT — Nauczanie początkowe.
20.45 NURT — Matematyka.
21.15 NURT — Pedagogika.
21.45 24 godziny (kolor).
22.00 Premiera w dwójce: Teatr Małych Form — Michaił Zoszczenko
— „Pechowy dzień"
— „Zbrodnia i kara" (kolor).
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas".
6.40 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.05 — Odezwijcie się trębacze!
7.35 — „Pieśń o Kolcowie" — film fab.
9.00 — Twórczość ludowa (kolor).
12.50 — Po Syberii i Dalekim Wschodzie — program filmowy.
13.50 — Szkoła szachistów (kolor).
14.20 — Koncert chóru Orenburskiego (kolor).
15.05 — Język rosyjski.
15.30 — Twórczość młodych (kolor).
16.00 — Leninowski Uniwersytet Milionów (kolor).
16.30 — Wiersze — dzieciom.
17.10 — Współpraca — dziennik tv.
17.45 — „Moskiewska jesień" — festiwal muzyczny.
18.40 — „Proszę o słowo" — film fab. 1 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.35 — „Proszę o słowo" — film fab. 2 odc.
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa, tel. 233-65.
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18.X.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: reanimacja, położniczy.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003 ul. Giełczyńska 1, tel. 32 44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie ... — tel 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium aktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Red 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel.10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor nocna 2-46-27, 374-03. Dyrektor 2-11- Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 83 tel 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. S-2